

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

MARSZ. PIŁSUDSKI NA MADERZE

Pólrzędowa agencja prostuje wiadomości, podawane przez prasę zagraniczną i krajową

(ISKRA) — Od kilku tygodni pojawiają się w części prasy polskiej okresowo wiadomości o podróżach kurjerów na Madere, o ich powrotach i o zawartości ich walizek. W związku z tem półrzędowa „Iskra“ donosi, iż czynniki wiarogodnie poinformowane stwierdzają, że od chwili wyjazdu marszałka Piłsudskiego z Warszawy nikt nie wysłał do niego na Madere ani jednego kurjera, a stąd wniosek prosty — że żaden z niewysłanych kurjerów nie mógł w żaden sposób z Madery powrócić i przywozić w walizkach swoich dokumentów, o które tak bardzo troszczyć się pewnie dzień w dzień.

Jednocześnie wyjaśniają nam, że wszelka korespondencja pomiędzy Warszawą i Madere odbywa się normalnie, dla wszystkich dostępną drogą pocztową.

Dziennik berliński „8 Uhr Blatt“ ogłosił przed kilku dniami wiadomości o pobycie marszałka Piłsudskiego na Madere. Więści te powtórzyły pewne dzienniki polskie. Według danych anonimowego korespondenta dziennika berlińskiego, marszałek Piłsudski mieszkał w willi, wydzierżawionej od winiarzy portugalskich, spokoju jego pilnować ma „tuzin oficerów, oraz żandarmów polskich, patrolujących w ogrodzie“, miedowierzenie swoje posuwać ma marszałek Piłsudski do tego stopnia, że sprowadził z Polski własnego kucharza, a pozatem korespondencja udekorowana jest nowiną, która głosi, że straż sobie często strzela w ogrodzie...

Na ten temat „Iskra“ pisze: „Przedewszystkiem wiba, w której mieszka marszałek Piłsudski nie jest własnością „winiarzy portugalskich“, lecz szweda, p. Hermana Königa. Na całej Madere niema ani jednego żandarma, ani oficera polskiego, poza płk. dr. Woyczyńskim i... mieszkańcem willi p. Königa, marsz. Piłsudskim.

Co dotyczy reszty informacji, zawartych w wymienionej notatce, to głos oddajemy p. Hermanowi Königowi, który w numerze 58A dziennika szwedzkiego „Dagens Nyheter“, pod datą dnia 1 marca r. b. zamieszcza artykułik p. t. „Piłsudski bor svenskt på Madera — H. König skildrar marskalcken intime“ — („Piłsudski mieszka u szwedów na Madere — Herman König opisuje prywatne życie marszałka“).

— Właścicielem willi na Madere, w której w czasie swej kuracji przebywa marszałek Piłsudski jest szwed, p. Herman König — rozpoczyna „Dagens Nyheter“ — urzędnik centrali spirytusowej, zamieszkały od wielu lat w Funchalu. P. König przybył właśnie w odwiedziny do Szwecji i opowiedział naszemu współpracownikowi co następuje: „Przed willą stoi rzeczywiście stale posterunek policyjny, wiadomości jednak, że marszałek Piłsudski unika ludzi z obawy przed zamachem, są bardzo przesadzone. Z Polski przywiózł on ze sobą jedynie swego lekarza, a jego gospodarstwem domowym zarządza dama szwedzka. Willa, w której zamieszkuje marszałek Piłsudski, obejmuje 10 pokojów, jest ślicznie położona, z pięknym widokiem na morze.

Wynajął ją dla marszałka Piłsudskiego jeden z urzędników ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie, który w le-

cie ubiegłego roku oznajmił mi, że „wuj mój“ zamierza wynająć tę willę, wobec czego nie wiedziałem, że była ona przeznaczona dla marszałka Piłsudskiego.

Ja sam od chwili przyjazdu nie spotkałem marszałka Piłsudskiego, lecz otrzymuję z willi tak szczegółowe sprawozdania, że jestem przekonany, iż duża część wiadomości, krążących w prasie o pobycie Piłsudskiego na Madere, jest całkiem nieprawdziwa.

Mówiono, że unika on ludzi i że z tego powodu przywiózł ze sobą przyboczną gwardję z Polski dla trzymania ludzi zdaleka. W rzeczywistości przedstawia się sprawa tak, że gubernator Madery, otrzymał od rządu portugalskiego przed przyjazdem marszałka do Funchalu polecenie przedsięwzięcia wszelkich środków ostrożności i dbania o wygodę marszałka. Z tego powodu więc ustawiono stały posterunek policyjny przed willą.

Marszałek nie przywiózł ze sobą nawet swej własnej służby, a posługuje się jedynie swoją służbą, składającą się z kucharza i służącej. Pewna szwedzka, która przebywa stale u jednej z rodzin angielskich, podjęła się bardzo chętnie obowiązku załatwiania poleceń marszałka Piłsudskiego, odnoszących się do jego gospodarstwa domowego i dawania poleceń służbie.

Kuchnia marszałka Piłsudskiego jest bardzo prosta, je on bowiem tylko raz na dzień potrawy gotowane, zresztą pije często herbatę — sześć do siedmiu razy dziennie.

O tem, jakoby marszałek Piłsudski stale żył w obawie przed zamachem, nie wiem i nie słyszałem o tem. Rzekome reflektory, które mają oświetlać park w ciągu doby, nie są niczem innym, jak moimi zwykłymi lampkami elektrycznymi, umieszczonymi w narożnikach domu. Możliwym jest, że świecą się one także i w nocy.

Marszałek jest zdaje się rzeczywiście zmęczony i niechętnie widuje się z obcymi, zresztą jednak nie można zauważyć u

niego żadnych jakichkolwiek niedomagań. Najchętniej przebywa na tarasie, obrosniętym różami, z widokiem na morze, skąd nikogo się nie widzi. Porządkowanie ogrodu odbywa się wczesnym rankiem, zanim marszałek wstaje. Praca natomiast przy uprawie winogron i bananów odbywa się w ogrodzie, jak zwykle, przez cały dzień, z tą tylko różnicą, że ustawiony przed bramą posterunek policyjny portugalskiej nie wpuszcza osób mu nieznanych.

Przy przyjeździe marszałka Piłsudskiego do Funchalu w dniu 22 grudnia ub. roku zebrały się tłumy ludności, by go zobaczyć. Później przyjął marszałek wizytę gubernatora wyspy, którego następnie rewizytował i raz przyjął również wicekonsula polskiego w Funchalu. Pozatem nie przyjmuje nikogo.

Marszałek jest zdrow Dementi pogłosek o chorobie

W numerze 2304 „Polonji“ katowickiej z dnia 6 b. m. ukazała się następująca wiadomość:

„...w sferach politycznych, wśród szerokich kół ludności stolicy utrzymują się pogłoski o nadchodzących wiadomościach z Madery w związku ze stanem zdrowia p. marszałka Piłsudskiego. W dniu dzisiejszym stan zdrowia p. marsz. Piłsudskiego budzi poważny niepokój. Utrzymuje się dalej pogłoska, że wyjazd p. Aleksandry Piłsudskiej na Madere już nastąpił. Opowiadają mianowicie, że onegdaj wieczorny pociąg pośpieszny, wyjeżdżający z Warszawy w kierunku granicy zachodniej, zatrzyman... został poza dworcem głównym na posterunku nr. 8. Do specjalnie zarezerwowanego przedziału wsiadły dwie panie, które miały być p. marszałkówną Piłsudską w towarzystwie p. doktorowej Woyczyńskiej“.

Agencja „Iskra“ na specjalne zapytanie swoje została raz jeszcze upoważniona przez czynniki miarodajne, do stanowczego zaprzeczenia tym wiadomościom.

Marszałek Piłsudski czuje się na Madere doskonale i jest zupełnie zdrow. W szczególności zaś ani p. Aleksandra Piłsudska ani p. Woyczyńska wogóle nie opuszczały ostatnio Warszawy.

Mobilizacja porzuty portugalskiej do transportu powinszcwan dla marsz. Piłsudskiego

Donoszą z Funchalu, że poczta portugalska, licząc się z wielkim napływem korespondencji pod adresem marszałka Piłsudskiego w dniu jego imienin, czyni już daleko idące przygotowania.

Gubernator Madery postanowił zarekwirować wszystkie pojazdy, muły i osły transportowe do przewozu poczty imieninowej.

Poczta ta składać się będzie w przybliżeniu z kilku tysięcy dużych worków, które w krótkim czasie, po wylądowaniu z okrętu muszą być przewiezione do urzędu pocztowego w Funchalu.

Poczta portugalska liczy się również z możliwością wyznaczenia jednego ze statków pocztowych, który całą pocztę do p. marszałka przewiezie za jednym razem z Lizbony do portu na Madere.

Umowa z Niemcami w poniedziałek na plenum sejmu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Najbliższe posiedzenie sejmu odbędzie się w poniedziałek o godzinie 10 rano. Na porządku dziennym znajdzie się prawdopodobnie umowa likwidacyjna z Niemcami.

LONDYN, 6.3. (PAT). — Omawiając uchwałę komisji spraw zagranicznych sejmu, zalecającej ratyfikację traktatu handlowego z Niemcami „Manchester Guardian“ podkreśla, że Polska wyraziła tem samem, iż jest zdecydowana likwidować wojnę telną, co dowodzi jej ofiarności na rzecz traktatu. Dziennik wyraża wątpliwość, aby Niemcy przez odrzucenie ratyfikacji traktatu zechciały się obarczyć wyłączną odpowiedzialnością za przedłużanie wojny celnej. Dziennik stwierdza wkońcu, że Polska daje nieodparty dowód jedynowocności.

Sprawa p. Kwapińskiego

Wyrok zapadnie dzisiaj

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę p. Kwapińskiego (PPS), skazanego przez sąd w Sosnowcu na rok więzienia.

Oskarżony przeczył stanowczo, jakoby użył w wiecu słów, imputowanych mu przez policję.

Wyrok zapadnie dzisiaj w godzinach popołudniowych.

Katastrofa lotnicza

Z Krakowa donoszą:

Wczoraj około godz. 12 na lotnisku w Rakowicach spadł samolot wojskowy, pilotowany przez ppor. Góreckiego. Pilot poniósł śmierć na miejscu. Aparat uległ zupełnemu rozbięciu. Przyczyną katastrofy było prawdopodobnie uszkodzenie silnika.

A tymczasem zło rośnie!

Przeglądając ostatnie numery „Wyzwolenia“, naczelnego organu Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie“, znaleźliśmy w nr. 14 artykuł „Czy osadzić żydów na ziemi?“

Artykuł ten został napisany z powodu projektu osuszenia błot Połecia przy wydatnej pomocy finansowej żydów amerykańskich pod warunkiem, iż żydzi polscy będą osadzeni na ziemi, uzyskanej dla rolnictwa wskutek osuszenia bagien.

Na artykuł ten należy zwrócić uwagę szerokiej opinii publicznej nie tyle ze względu na meritum sprawy, ile ze względu na osobliwy ton, którego autor używa, mówiąc o żydach i poruszając nie tylko kwestję żydowską, a i kwestję mniejszości w Polsce — wogóle.

Oto, co o Adam Kurzawa, autor artykułu pisze o żydach.

„W dawnej Rzeczypospolitej szlacheckiej, przedrozbiorowej, żyd był prawą ręką szlachy. Był... arc... i karzemy, dostawcą pieniędzy, lich wiarem. Wobec chłopów pańszczyźnianego żyd pełnił podwójną rolę: niby sprzyjał mu, pożyczal pieniądze, zagarniając za to resztki jego dobytku; to znów poił go okowitą, pędzoną w szlacheckiej gorzelni; innym razem godził chłopów między sobą i klócił ich, ale występował jako przyjaciel, co wcale mu nie przeszkadzało pełnić roli denuncjatora i szpicla szlacheckiego.

Żydzi, przyjęci na gościnna ziemię polską, otoczeni byli opieką i protekcją książąt, a nawet i królów, mieli zastrzeżone dla siebie prawa, niewolno im wszakże było nabywać ziemi, ani też brać jej w zastaw. Było to postanowienie stare naszych średniowiecznych władców. Wśród chłopów żydzi stanowili element obcy i nienawistny. W ruchach takich jak bunt Chmielnickiego na Ukrainie żydów nie oszczędzano.“

Widzimy z powyższego, jak przedstawia sobie p. Adam Kurzawa historję żydów polskich. W przeszłości tej niema nawet uajslabszego przeblisku światła, same cienie, ani jednej zalety, ani jednej cechy dodatniej, same wady.

A cóż obecnie? „Przez wieki, kontuuuje p. Kurzawa, mało się zmieniło. Trwa wśród ludu przekonanie, że żyd służy zawsze silniejszemu i własnemu interesowi.“

Autor widocznie w zupełności podziela to przekonanie, gdyż dodaje od siebie:

„W czasie wojny 1920 roku żydzi uciekali licznie zagranicę, aby uniknąć służby w wojsku polskiem. Nie jest to typ obywatela, na który stale liczyć można. Gdy żyd jest ubogim, to jednak nie popiera interesów ludu, a chętniej łączy się z jego wrogami.“

Należy podkreślić, iż autor, jakby na poparcie tych słów, pisze w nawiasach: „Mówił o tem b. poseł dr. Józef Pulek przy sejmowej rozprawie nad konkordatem“. Niestety nie mamy tej mowy pod ręką i nie możemy sprawdzić, jak dalece p. Adam Kurzawa ma prawo po-

wolywać się na p. dr. Józefa Pulkę.

To jednak jeszcze nie wszystko. Artykuł zawiera szereg dalszych kwiatków, które należy przytoczyć.

„Przejdźmy teraz — pisze p. Kurzawa — do pytania natury głównej: dać ziemię żydom, czy nie... czy żyd będzie dobrym gospodarzem? Ja wątpię bardzo.

W Trzebieńce gm. Brańszczyk, jest kolonia żydowska, eoprawda żyjąca z handlu, ale jest to siedziba wszystkich chorób, jest wystawą brudu. A z drugiej strony nieprzewyciężona chęćka tego narodu do różnych szacherek i kombinacji zatrudniać będzie życie całej wsi i dużej młodzieży.“

P. Adam Kurzawa ma przytem swój sposób rozwiązania kwestji żydowskiej w Polsce.

„Obietnica p. ambasadora Filipowicza (co do osadzenia żydów na osuszonych błotach połeckich) opiera się, wedle p. Kurzawy, na wierze w asymilację żydów, czyli ich rychłe spolszczenie, gdy osiądą na roli. Po tylu wiekach od czasów Kazimierza Wielkiego — widzimy tę asymilację.

Pomóżmy (?) żydom nabywać ziemię zagranicą, osadzając ich w Peru (!!) na terenach olbrzymich. Ale nie wolno żadnemu rządowi polskiemu, pod żadnym pozorem, z krzywdą ludu miejscowego, autochtonów — obdarowywać żydów ziemią. Nawet carskie rządy uznawały, że liczba chłopów polskich tak się rozrasta, że dla nich ziemi braćować będzie. A nasz rząd sanacyjny co na to robi? Czy zwycięża interesy żydów, bo gołiar przecież cebulą nie pachnie!“

Nie mamy zamiaru wdawać się z p. Kurzawą w polemikę z powodu powyższych jego twierdzeń, przytaczamy je jako wysoce charakterystyczne, celem zafiksowania pewnych określonych nastrojów wśród działaczy chłopskich, dla podkreślenia antysemityzmu najgorszego gatunku, bo jest to antysemityzm żywiołowy, zoologiczny.

Wprawdzie p. Kurzawa twierdzi iż nie jest antysemitą, ale wyżej przytoczone zdania zadają temu twierdzeniu kłam. O ile p. Kurzawa nie jest antysemitą to ciekawym byłoby dowiedzieć się, kłóż jest jego zdaniem antysemitą, na czem więc antysemityzm polega i w czem się wyraża.

Jak już wspominaliśmy, artykuł p. A. Kurzawy jest charakterystyczny nie tylko pod względem stosunku autora do kwestji żydowskiej lecz i z uwagi na pozycję, którą zajmuje względem problemu mniejszości narodowych wogóle.

P. Kurzawa używa takich wyrazów, jak „napływowy obcy żywioł“, „gospodarze ziemi“, „interesy żywotne większości narodowej“, „lud miejscowy“, „autochtoni“, przy czem sens tych terminów jest bardzo niejasny, mętny, lecz łatwo wywnieść, że autor artykułu znajduje się pod wpływem najgorszych wzorów nacjonalistycznych, że p. Kurzawa jest zatruty „wyzłowami nieodrzecznym pojętego egoizmu narodowego“, tezami,

których najbardziej jaskrawym przejawem jest ostatnia książka p. Stanisława Grabkiego „Państwo Narodowe“. P. Kurzawa jest natomiast bardzo daleki od świetnie sformułowanej przez p. Stanisława Thugutta niezbitęj prawdy polityczno - historycznej; a mianowicie, że „Jedno jest tylko pewne: w „narodowościowym“ okresie historii, w którym żyjemy, świadomość swej odrębności budzi się u innych narodów w Polsce tak, jak się swego czasu budziła wśród Polaków na Śląsku, lub na Warmii, gdyby było inaczej, Polska byłaby jakimś osobliwym zaprzeczeniem praw ogólnoludzkich“ („Tydzień“ z dn. 5 kwietnia 30 r.).

Mając do wyboru „ideę jagiellońską, pełną tolerancji, miłości i ufności w swe własne siły, czy suwą, kramarską ideę politycznego nacjonalizmu“ (formułka p. Thugutta) — p. Kurzawa wybrał kramarski, polityczny nacjonalizm.

Artykuł p. Kurzawy ma jedną wielką zaletę — szczerłość. Ale ta szczerłość rzuca smutny cień na stronnictwo, nważane za jeden z głównych filarów postępu i demokracji polskiej. Z tego też tytułu mamy prawo żądać tak od redakcji „Wyzwolenia“, jak i od naczelnych władz stronnictwa wyraźnej odpowiedzi na pytanie, jaki jest stosunek „Wyzwolenia“ do tez p. Adama Kurzawy. Na pytanie należy dać wyraźną odpowiedź, gdyż, nie bacząc na to, że, jak usnął we wspomnianym pięknym artykule p. Stanisław Thagutt — „sprawy narodowościowe nie są u nas zagadnieniem, któreby budziło żywsze zainteresowanie“ — „w codziennym myśleniu poprzestajemy na szablonach, że przemysłanych, naśladowanych z najgorszych wzorów“ i „tymczasem zło rośnie“, czego najjaskrawszym dowodem jest właśnie ten artykuł p. Kurzawy.

S. CZECZELNICKI.

ABBAZIA Uroczą włosną nad Adriatykiem
REGINA HOTEL STEFANIA
w pasie wolnym od poborów celnych. Zniżone ceny. 150 pokoiów i apartamentów. Orkiestra uzdrowskowa i hotelowa. Golf. W maju rozpoczyna się sezon kąpielowy.
Pod tym samym zarządem PALACE HOTEL. E. Kunz.

Fatalna transfuzja krwi

Wyleczyła wrzód w żołądku, ale przyprawiła o śmiertelną chorobę weneryczną

Z Warszawy donoszą: Ciekawy proces toczy się przed tutejszym sądem karnym. Proces ten wywołał wielkie zainteresowanie w świecie lekarskim stolicy.

Do odpowiedzialności karnej pociągnięty został docent uniwersytetu warszawskiego, dr. R., oskarżony o niefortunne dokonanie transfuzji krwi, która przyniosła robotnikowi Nowakowskiemu zarażenie straszną chorobą weneryczną.

Nowakowski chorował na wrzód żołądka. Zewzględu na poważny stan choroby postanowiono doko-

nać transfuzji krwi. Krwi dostarczył posługacz szpitalny. Po transfuzji w stanie zdrowia robotnika nastąpiła poprawa. Po dwóch miesiącach Nowakowskiego zwolniono ze szpitala jako wyleczonego, ale po pewnym czasie zgłosił się on do lekarza, który stwierdził u niego chorobę skórną. Badanie krwi wykazało, że Nowakowski chory jest na ciężką chorobę weneryczną. W pewien czas potem zmarł on w szpitalu.

Urząd prokuratorski pociągnął do odpowiedzialności lekarza za nieostrożną transfuzję krwi, której przedtem nie poddano odpowiedniemu badaniu.

W procesie jako rzeczoznawcy biorą udział: prof. uniwersytetu Hirsfeld, Krysztalowicz i Radliński.

W okrągłej trumnie chcespocząć p. Selfridge

NOWY JORK, 6.3. — Znany amerykański magnat przemysłowy Gordon Selfridge wyraził w swoim testamencie życzenie, aby go pochowano po śmierci w okrągłej trumnie.

Na pytanie notariusza, dlaczego wybiera tak dziwny kształt trumny, miliardier odpowiedział, że znając dobrze swoich spadkobierców, chce się „wygodnie w trumnie obrócić“ na widok, jak będą marnowali zebrany przez niego majątek.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID“

Ostatnie 2 dni!

Porywający dramat ulubienca publiczności, szczęśliwego męża i ojca, którego wola losu strąca na dno nędzy i rozpaczy

SERCE PIEŚNIARZA

W rolach głównych niezapomniani twórcy pierwszego filmu dźwiękowego „Śpiewający błazen“ śpiewak o aksamitnym głosie zwanym „Szaliapinem filmu“ **Al Jolson** oraz roztkliwiający swą grą słoneczny rozkoszny młodec

Sonny Boy

Początek przedstawień o godz. 12-ej.
Aparatura dźwiękowa: Western Electric.

Ceny miejsc:

do godz. 3-ej — 75 gr. i zł. 1.-
od „ 3-6 — zł. 1, 1.50 i 2.
od „ 6-ej — zł. 1, 2 i 3.-

DŹWIĘKOWY
KINO-TEATR

UJONA

Dziś i dni następnych

I-szy dźwiękowy film z czarującą ulubienicą Łodzi

Billie Dove

w dramacie kobiety, będącej przedmiotem pożądań mężczyzn, z których żaden nie może jej dać miłości

ANIOŁ POD SZMINKĄ

Początek seansów o godz. 4-ej po poł. w soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12 w pol. Ceny miejsc na pierwsze seanse od 1 zł. na porankach po 75 gr. i 1 zł.

Jubileuszowe karty premjowe ważne na wszystkie seanse.

Alarmy wojenne w senacie

P. Kozicki ostrzega przez wszczynaniem wojny z Rosją

B. B. uważa pozyskanie mniejszości za jedno ze swych najważniejszych zadań

Warsz. kor. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu senatu rozwinęła się bardzo interesująca dyskusja na temat naszych stosunków z Rosją i Niemcami.

Sen. Kozicki (klub narodowy), stwierdziwszy, że W ROSJI „PIATILETKA” PRAWDOPODOBNIENIE SIĘ UDA, przestrzegając w bardzo energicznych słowach przed jakąkolwiek zbrojną interwencją na Wschodzie. Zdaniem p. Kozickiego, Niemcy szantażują Zachód uludą ewentualnego przyłączenia się do akcji interwencyjnej przeciwko Sowietaom. P. Kozicki uważa, że taka interwencja byłaby nieszczęściem dla Polski i że wogóle KOMUNIZM ROSYJSKI POWINNO SIĘ ZWAŻAĆ JEDYNIEM W DRODZIE KONTRPROPAGANDY IDEOWEJ.

Oświadczenie p. Kozickiego przypomina żywo wystąpienia klubu narodowego w roku ubiegłym. Należy je wogóle uważać za kontynuowanie polityki według wskazówek Dmowskiego, który cały atak Polski chce zwrócić przeciwko Niemcom, popierając swe twierdzenie wywodami o absolutnie pokojowych zamiarach Rosji na najbliższą przyszłość.

Przemówienie sen. Kozickiego wywołało replikę senatora Loewenherza (B.B.), który uważa, że rada p. Kozickiego, aby nie rzucić się na Rosję, wywołać może wrażenie, jakoby zachodziła możliwość użycia Polski, jako narzędzia do wywołania wojny. Zdaniem p. Loewenherza niema w Polsce człowieka, któryby wierzył, że damy się skłonić do podobnej akcji. Radzenie państwu polskiemu, aby nie prowadziło wojny z Rosją, jest RÓWNOZNACZNE Z DAWANIEM RADY, BY POLSKA NIE POPEŁNIAŁA SAMO BÓJSTWA.

Następnie sen. Loewenherz polemizuje z p. Kozickim co do tego, że państwo jest pojęciem

oderwanem. Wroga nam propaganda używa argumentu, że Polska nie jest silnym sojusznikiem, bo trzecia część ludności jest przeciwna państwu. Senator Loewenherz oświadcza za cały obóz B. B., że JEDNEM Z NAJWAŻNIEJSZYCH ZADAŃ

DLA TEGO OBOZU JEST POZYSKANIE MNIEJSZOŚCI DLA IDEI PAŃSTWA POLSKIEGO.

Następny mówca, sen. Motz (stronictwo chłopskie) uważa, że WOJNA WCALE NIE JEST TAKĄ NIEMOŻLIWOŚCIĄ, jak się u nas pisze i mówi, gdyż

zbrojenia Niemiec i Rosji są coraz większe.

Po zatwierdzeniu budżetu ministerstwa spraw zagranicznych senat przeprowadził dyskusję nad budżetem ministerstwa pracy oraz min. spraw wewnętrznych. Stuchając przemówień

niektórych posłów miało się wrażenie, że żyjemy w jakimś Eldorado, któremu patronują znakomici urzędnicy i nienaganna policja.

Reichberg grozi Francji atakiem czerwonych wojsk i Reichswehry

PARYŻ, 6 marca. (PAT.) — W dzienniku „L'Ordre” ukazał się dziś list przemysłowca niemieckiego Arnolda Reichberga, który usiłuje nowymi dowodami skłonić naczelnego redaktora tego pisma Emila Bure do przyznania słuszności jego tezie

o konieczności zbliżenia francusko-niemieckiego,

tezie, której od roku broni z pałem dawniejszy anarchista, Gustav Herve, w dzienniku „La Victoire”, a którą na łamach swego pisma zwalcza energicznie Emil Bure. Obecny list Reichberga ma na celu pogodzenie punktu widzenia redaktorów naczelnych tych dwóch pism

W obszernej odpowiedzi Emil Bure wykazuje, do jakiego stopnia,

utopijnie przedstawia się projekt Arnolda Reichberga.

Zawarcie przez Francję sojuszu z Niemcami miałyby przede wszystkim ten skutek, że rozwiązałyby Niemcom ręce we wschodniej Europie, która wkrótce mogłaby się stać ich lennikiem. Co się tyczy kwestji korytarza pomorskiego, jest ona dla Niemiec jedynie kwestją prestiżu. Gdyby Francja poszła w tej sprawie na kompromis,

Polska odeszłaby od niej i weszłaby w orbitę niemiecką.

Jest to rozwiązanie, które oczywiście byłoby w guście Reichberga, lecz które każdy francuz, a w tej liczbie i Gustaw Herve, powinien z oburzeniem odrzucić.

„Macie możność wyboru — pisze w swym liście Arnold Reichberg: — polityka, jaką wam proponuję, polega na soha pewne ryzyko, lecz jeżeli nie zechcecie się do niej zastosować wojsko czerwone razem z Reichswehrą wystąpi przeciwko wam i waszym sojusznikom”.

Przytoczwszy ten ustęp Emil Bure oświadcza w końcu, że jest to najwykleszy szantaż.

B. B. apeluje do opozycji aby współpracowała nad rewizją konstytucji

W chwili, gdy zagadnienie rewizji konstytucji, jako centralne w chwili bieżącej znalazło się na warsztacie prac sejmiku, „Iskra” zwróciła się do prezesa sejmowego klubu B.B., posła Jamsza Jędrzejewicza, z prośbą o udzielenie swej opinii na temat przeprowadzonej ostatnio w sejmie debaty konstytucyjnej. Oto odpowiedź pos. Jędrzejewicza. (Redakcja).

— Chcemy szczerze i realnie naprawić obecnego ustroju — rozpoczyna pos. Jędrzejewicz. Sprawę tę wysuwamy na czoło zagadnień państwowych, domagając się zatwierdzenia. TO TEŻ ZAŁATWIWI JĄ. Przeprowadzimy przebudowę naszego ustroju na gruncie ogólnych wytycznych sformułowanych niejednokrotnie w sejmie i w publicystyce naszego obozu.

Podkreślić pragnę bezwzględnie DEMOKRATYCZNY GRUNT NASZEGO PROJEKTU. Najrzetelniej pojęta demokracja nie stoi w żadnej sprzeczności z zasadą silnej władzy. Mamy ją już dziś i musimy znaleźć dla niej odpowiednie i trwałe formy prawne, gdyż tylko silna władza, jak stwierdziła to deklaracja naszego klubu, może zagwarantować spójność, siłę i potęgę naszego państwa, odpowiadającą jego mocarstwowemu stanowi.

Odrzucamy stanowczo zarzut, wysunięty przez opozycję, w ciągu wtorkowej debaty, jakobyśmy wnieśli nasz projekt rewizji konstytucji ze względów tylko taktycznych, dla odwrócenia uwagi publicznej od obecnego kryzysu gospodarczego. Zarzut ten jest oczywiście niesłuszny, bo NAPRAWA USTROJU JEST NASZYM HASEM NACZELNEM OD LAT PIĘCIU i jest jednym z tych zagadnień, które cementują nasz obóz

w hufiec zwarty i jednolity. Kryzys gospodarczy jest przecież zjawiskiem przejściowym. Przebudowa ustroju zaś jest zagadnieniem tak dużej historycznej skali, że nie poruszamy tego zagadnienia nigdy z punktu widzenia chwili bieżącej.

APEL NASZ DO KLUBÓW OPOZYCYJNYCH O WSPÓŁPRACĘ NAD TEM HISTORYCZNYM DZIEŁEM JEST SZCZERY I LOJALNY. Chcemy wierzyć, że nietyko my reprezentujemy w sejmie czynnik twórczy i realnej pracy, że i poza naszym obozem znaleźć się mogą w sprawie ustrojowej myśli i wnioski godne uwagi i dyskusji. Poddamy je z pewnością rozważeniu BEZ UPRZEDZENIA I NIECHĘCI i wyciągniemy z nich to wszystko, co będzie zgodne z interesem państwa. Zadeklarowaliśmy na wstępie debaty konstytucyjnej, że PROJEKT NASZ TRAKTUJEMY, JAKO PUNKT WYJŚCIA DLA RZECZOWEJ I WSZECHSTRONNEJ DYSKUSJI. Projekt ten ulec może w całym szeregu postanowień szczegółowych zmianom i poprawkom treści i formy.

Negatywne stanowisko, jakie opozycja zajęła narazie w stosunku do naszego projektu, wypływa z OBAWY PRZED SILNĄ WŁADZĄ. Niewątpliwie w państwie o słabym rządzie partje opozycyjne mają możność wywierania przelotnych choćby wpływów na rządy, jak bywało u nas w epoce przedmajowej. Lecz tutaj w grę wchodzi interes państwa, który musi przeważać nad interesami drobnych kramów partyjnych.

Opozycja ma przed sobą tylko dwie drogi: — albo tkwić będzie nadal w jałowej negacji, która nie przyniesie żadnej korzyści nawet jej samej — albo zdobędzie się na zmianę detychczasowej postawy i współpracować będzie nad przebudową naszego ustroju.

Jeżeli — w co mimo wszystko chcę wierzyć — w psychice samych partii zostanie przełamany negatywny do zagadnienia konstytucji stosunek, wówczas nowy, lepszy ustrój naszej Rzeczypospolitej będzie dziełem zbrojowej pracy, współodpowiedzialności i wysiłku.

Kolorowe szosy w Anglii Czerwone, niebieskie i zielone jezdnie

LONDYN, 13. — W pobliżu miast Belfast, Birmingham i Hastings ukończono obecnie budowę szeregu nowych dróg, które, zdaniem fachowców, znacznie po-

Polski Biesiedowski? Urzędnik poselstwa w Moskwie

MOSKWA, 6. 3. (R). Sowiecka agencja telegraficzna donosi, że do oddziału administracyjnego swietu moskiewskiego zgłosił się obywatel polski nazwiskiem Stanisław Leszkowski i oświadczył, że nie chce uczynić zadość wezwaniu powrotu do Warszawy i zamierza pozostać w Rosji sowieckiej, gdyż obawia się kary. Zapytany o powód oświadczył Leszkowski, że nie spełnił należycie swych obowiązków owej nocy, gdy do poselstwa polskiego wkrał się złodziej.

Nieostrożny fryzjer

HELSINGFORS, 7. 3. — Przed sądem w Helsingfors odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko właścicielowi zakładu fryzjerskiego, oskarżonemu przez pewną damę o zniszczenie jej włosów.

Wskutek defektu w helmie do suszenia włosów na głowie splonęły wszystkie włosy na głowie. Poszkodowana złożyła skargę o oszczenie jej i sąd skazał fryzjera na zapłacenie jej odszkodowania w wysokości 25,000 zł.

winy podnieść bezpieczeństwo komunikacji kołowej.

Drogi te posiadają kolorowe jezdnie, dobrane tak, aby harmonizowały z otaczającym je krajobrazem. Do budowy dróg użyto narazie kolorów: zielonego, jasno- i ciemno-czerwonego oraz niebieskiego. Dokoła północnych przedmieść Londynu zbudowany został zabarwiony na purpurowo trakt betonowy.

Kolorowe drogi, zdaniem fachowców, ułatwiają z jednej strony orientację, pozbawiając zaś odbijają światła elektryczne trzy razy silniej, niż czarny asfalt.

Katastrofa powodzi

Zatory i wylewy na Pomorzu.—Rzeki we Francji występują z brzegów

BYDGOSZCZ, 6. 3. (PAT) — Wskutek utworzenia się nowego zatoru w pobliżu Nieszawy oraz pod Chełmem na Wiśle w Brdujściu woda podniosła się do poziomu 6.90 mtr. Do Nieszawy i Chełma wyruszyły oddziały saperów celem rozbięcia zatoru. Szosa z Fordonu do Gagecza jest częściowo zalana. 2 osady nadwiślańskie w pobliżu Bydgoszczy zostały zalane, ludzi zdołano w porę usunąć. Zator długości 20 kilometrów znajduje się na Wiśle między Fordonem a Bieńkówką i usuwany jest przez 4 łamacze lodu z Gdańska.

PARYŻ, 6. 3. — Padające od kil-

ku dni deszcze spowodowały wystąpienie z brzegów rzek we wszystkich prawie prowincjach Francji. Sekwana zalała wielkie przestrzenie pól nadbrzeżnych, niszcząc zasiewy, Miejscowości pod Paryżem stoją pod wodą. Piwnice domów na Orsay i Villebault zostały zalane.

Gronie przedstawia się również położenie nad Rodanem i Soną. Dolna część miasta Besancon jest zalana, kilka domów ewakuowano. W Bordeaux kilka podmytych przez wodę budynków grozi runięciem.

Wspólny obóz

wszystkich opozycyjnych stronnictw chłopskich

Z Warszawy donoszą:

W ciągu dwóch ostatnich dni odbyły się w Warszawie zebrania przedstawicieli trzech klubów włościańskich, t. zn. „Piastów”, Stronnictwa Chłopskiego i „Wyzwolenia”, na których definitywnie zatwierdzono sprawę połączenia się tych stronnictw w jeden obóz.

Istotne punkty wspólnego programu przyszłego „Stronnictwa Chłopskiego” zostały już uzgodnione poprzednio. Pewne trudności wynikły przy sprawie regulaminu, ale i te usunięto już obecnie.

Powstanie zjednoczonego stronnictwa chłopskiego jest sprawą już do tego stopnia załatwioną, że w dniu 15 marca w Warszawie obradować będzie już rada naczelna tego stronnictwa, złożona ze 150 członków, po 50 od każdego stronnictwa.

Poprzednio istniał plan, aby w dniu 15 marca zwołać kongres trzech stronnictw chłopskich. Wobec tego jednak, że połączenie już nastąpiło, zwołano zjazd pod firmą „rady naczelnej”.

Zgoda angielsko-indyjska

Hindusom wolno nadal bojkotować wyroby angielskie. — Zwolnienie więźniów. — Zbieranie soli dozwolone. — Gandhi jest zadowolony

DELHI, 6 marca. — Po dłuższej, bardzo namiętej dyskusji kongres wszechindyjski, obradujący dziś od wczesnego rana, zatwierdził układ, zawarty między Gandhim a wicekrólem lordem Irvingem.

W kwaterze głównej hinduskiej partii narodowej przystąpiło bezpośrednio po powyższej uchwale kongresu do opracowania programu, który będzie zrealizowany na najbliższej konferencji „Round Table” (Okrągłego Stołu).

LONDYN, 6.3. (PAT) — Wczoraj w izbie gmin sekretarz dla spraw indyjskich, Wedgwood Benn, odczytał oświadczenie rządowe w sprawie porozumienia, jakim zakończyły się rozmowy pomiędzy wicekrólem a Gandhim. W sprawach nowego ustroju Indji, według udzielonych przez przedstawicieli rządu informacji, będą nadal prowadzone obrady, przez KONFERENCJĘ OKRĄGLEGO STOLU, KTÓRA PRZENIESIE SWĘ PRACĘ DO INDJI, gdzie udział w nich wezmą przedstawiciele tego kongresu.

Wobec przerwania biernego oporu rząd wyda ze swej strony szereg zarządzeń, cofających przepisy tymczasowe, dotyczące prasy i działalności nielegalnej stowarzyszeń politycznych.

BOJKOT TOWARÓW ANGIELSKICH JEST DOZWOLONY, jednak bez stosowania przemocy. Ze względu na obecne warunki Gandhi zgodził się wycofać swe żądanie wszczęcia dochodzeń przeciwko policji i władzom. Rząd ma przyjąć niezwłocznie do zwolnienia więźniów z wyłączeniem tych, którzy byli oskarżeni o stosowanie przemocy.

Nie mogąc obecnie dokonać zasadniczych zmian w przepisach, do tyjących eksploatacji soli, ze względu na obecne finansowe stosunki kraju, rząd zgadza się na szereg ustępstw w stosunku do lu-



Gandhi podczas przerwy w ważnej konferencji z lordem Irving'em.

dności, zamieszkującej przestrzenie, bezpośrednio sąsiadujące z miejscowościami, w których sól jest zbierana, NIE BĘDĄ CZYNIONE ŻADNE PRZESZKODY W ZBIERANIU SOLI DLA DOMOWEGO UŻYTKU, z wyłączeniem jednak celów handlowych.

Oświadczenie rządowe kończy się ostrzeżeniem, iż w razie, gdyby kongres w pełni nie aprobował umowy, rząd będzie musiał przedsięwziąć kroki, jakie uzna za konieczne.

NEW DELHI, 6.3. (PAT) — Gandhi, rozmawiając z dziennikarzami wyraził opinię, że zrzeczenie się poszczególnych części imperium brytyjskiego w jedną całość winno opierać się na zasadzie równości całkowitej, tak aby każde z państw składowych posiadało swój własny sztandar państwowy. Również i INDJE POWINNY KORZYSTAĆ Z PRAWA CAŁKOWITEGO SAMORZĄDU, stanowiąc jednak nadal część składową imperium brytyjskiego.

W zawartym układzie Gandhi

nie widzi nic takiego, co by stało w sprzeczności ze słynną rezolucją uchwaloną w Karachi, a żądającą całkowitej niezawisłości Indji. Ten postulat niepodległości będzie broń niony przez delegatów indyjskich również i na najbliższej konferencji okrągłego stołu, jaka odbędzie się w Indjach. Wreszcie LIGA NA RODÓW MOGLĄBY DOSKONAŁE ZAJĄĆ SIĘ ROZPATRZENIEM CAŁEJ SPRAWY INDYJSKIEJ, wszelako Gandhi powątpiewa, czy Wielka Brytania zgodziłaby się na przekazanie sprawy indyjskiej lidze narodów.

DO REKLAM GAZETOWYCH,
 PROSEKTORÓW, CENNIKÓW I P.
 SZKICE, RYSUNKI, RETUSZE
 WYKONANNA WYTWÓRNIA KLISZ
 "POLIGRAFJA"
 101. TEL. 457-68.

Pixavon-Shampoo

niedościgniony środek do mycia skóry głowy i pielęgnowania włosów

Meżczyzna stał się kobietą

Ciekawa operacja chirurgiczna w klinice drezdeńskiej

BERLIN, 6. 3. Niezwykły w swoim rodzaju wypadek stworzenia płci w drodze operacji wydarzył się w klinice kobiecej w Dreźnie. Malarz duński Teiner Wegener osiadły w Paryżu został wskutek tej operacji, dokonanej przez drezdeńskiego chirurga profesora Warnekosa zamieniony w kobietę, która obecnie nazywa się Lili Elba. W związku z tem unieważnione zostało małżeństwo Wegenera...

Profesor Warnkos zapytany

przez dziennikarzy oświadczył, że poznał w Paryżu duńskiego malarza, który znajdował się w rozpaczyliwym stanie duchowym i nosił się z zamiarami samobójczymi.

Profesor odniósł wrażenie, że ma przed sobą istotę dwupłciową z wybitną przewagą pierwiastków żeńskich. Zaprosił Wegenera do Dreżna i tu dokonał na nim operacji, wszczepiając mu jajnik. Operacja udała się i Lili Elba czuje się jako kobieta nad wyraz szczęśliwa.

27 milionowych miast

na całej kuli ziemskiej

Liczba miast, których ludność dosięgła wzgl. przekroczyła 1 milion mieszkańców, wyniosła w r. 1930 na całej kuli ziemskiej ogółem 27. Mieszkało w nich 52,8 miliona osób. Przed laty 30, a zatem w roku 1900, było miast takich tylko 11, w r. 1910 — 13, albowiem przy były 3 miasta milionowe a jedno odpadło (Konstantynopol), w r. 1920 wyniosła ich liczba 19, a obecnie, jak wspomnieliśmy, 27. Obserwujemy zatem wyraźną tendencję skupiania się ludności w wielkich ośrodkach miejskich, zwłaszcza od czasu zakończenia wojny światowej.

W r. 1900 Afryka, Australia i południowa Ameryka nie miały zupełnie milionowych miast, obecnie Australia ma jedno (Sydney), Afryka jedno (Kair) a Ameryka południowa dwa (Rio de Janeiro i Buenos Aires), Azja posiadała w

r. 1900 dwa takie miasta (Tokio i Pekin), obecnie ma ich 8.

Gdy zatem w Europie w ciągu tego czasu liczba wielkich miast wzrosła z 6 do 10, w Azji wzrosła tej liczby był 4-krotny.

Oslabienie tempa wzrostu milionowych miast w starej Europie obserwuje się także, porównując poszczególne miasta: Londyn, Paryż i Wiedeń nie wskazują prawie wcale zmian liczbowych, natomiast (Moskwa), Osaka, Sydney, Buenos Aires wzrosły dwukrotnie, Szanghaj — trzykrotnie, Detroit — czterokrotnie, a Los Angeles na wet 12-krotnie. Zwłaszcza rozrost Los Angeles bije wszystkie przykłady znane w historii i rozwoju wielkich miast. W r. 1900 liczyło to miasto 102 tysiące mieszkańców, w r. 1920 — 577 tysięcy a w 7 lat później już 1,325,000 mieszkańców.

Premiery teatralne

„Tak się zdobywa kobiety” Komedia w 4-ach aktach L. Verneuil'a w Teatrze Kameralnym

Łuck ma szczęście do funkcyjnarjuszy urzędu śledczego. Łódź — do Verneuil'a. Cokolwiek ten zredczony autor bulwarowy napisze, odrzuca teatr w Łodzi bierze to w robotę. Nie mówię tego, broń Boże, w tonie wymówek! W tych ciężkich czasach dobrze jest trochę się uśmieć, na kilka godzin zapomnieć... Tylko, że ten Verneuil ma szaloną łatwość pisania i wobec tego trzeba go koniecznie... skracać.

Naprzekąd w omawianej komedji pierwszy akt jest niesłychanie przewlekły. Pierwszych dziesięć minut nawet przy koncertowej grze musiałoby nudzić. Poza tem w tym pierwszym akcie płaska afera z operowaniem jakiejś suczki jest naprawdę pod psem. A że nie ma ona nic wspólnego z komedją, więc należałoby ją ograniczyć do minimum, jako zło konieczne, służące do wyprowadzenia za kulisy poszczególnych osób. Trudniej nieco byłoby zrobić porządek z aktem czwartym, który jest wogóle niepotrzebny, ale zawiera sporo dobrych pomysłów, a przede wszystkim przynosi rozwiązanie, bardzo nieciekawe i farsowo

plaskie. Tu już wina jest autora. Reżyser mógłby jedynie, skreślając i określając niektóre fragmenty, stonować zygającą myśl przewodnią autora, co komedji wyszłoby na dobre.

Natomiast środkowe dwa akty są świetne. Nie znaczy to bynajmniej, aby były prawdopodobne, aby trzymały się kupy psychologicznej i logicznej. Ale zawierają mistrzowski dialog, zabawne sytuacje i przekomiczne powiedzonka, dając przytem znakomite pole do popisu artyście. Wprawdzie nie można się w żaden sposób nauczyć, jak się zdobywa kobiety, i nie można uwierzyć w realność postaci, ale trzeba się bawić i śmiać, a o to jedynie chodzi.

Jeszcze jedno słowko o czwartym akcie dla rehabilitowania autora. W dawnych komedjach kochanek był czarującym ideałem a mąż — największym benwalem pod słońcem. Potem przyszedł okres naleznego mężom zadośćuczynienia. Przynajmniej na scenie. Coraz częściej kochanek stawał się śmieszniejszą figurą, gadatliwym pozerem i deklamatozem, a mąż reprezentował zdrowe po-

czucie realnego życia i energję twórczą.

Verneuil w omawianej komedji początkowo robi idjotów zarówno z męża, jak i z kochanki (Serigny). Następnie jednak wprowadza tego prawdziwego kochanka i niepokoi nas podejrzeniem, że idjota okaże się jedynie mąż. Ale rozwój komedji ma swoje żelazne prawa, z pod których wylamać się nie potrafi nikt. I oto w czwartym akcie mąż deklaruje się, jako weale nie głupi człowiek, umięający energicznie rozwiązywać najtrudniejsze sytuacje. Natomiast co do kochanki to wychodząc z teatru nie możemy się opędzić od złośliwej myśli!

— Masz ją, stary ośle! Zobaczysz, jak ten cud wygląda z bliska, gdy nie jest owocem zakazanym! Chciałeś zdobyć kobietę, a dostałeś żonę! Jeszcze się cieszysz, jeszcze jesteś najszcześliwszym człowiekiem pod słońcem! Ale gdy by nie to, że już się zbliża pierwsza w nocy i że musimy iść do domu, to pokazałibyśmy ci akt piąty! Napewno grywałbyś w nim na pozytywce, mój kochany! I kto wie, czy nie wdychałbyś w tajemnicy do jakiejś Hortensji, która jest świetną gospodynią i nie spóźnia się nigdy na obiad!

Grano komedję Verneuil'a bardzo rozmaicie, ale konsekwentnie. Najgorzej wypadły akty pierwszy i czwarty, bo są najgorsze. Dosko-

nały był akt drugi, dobry — trzeci.

Zdobywaną twierdzą była p. Marcinowska. Bardzo sympatyczna i w momentach zalotności i przyrodzonego wdzięku zupełnie na miejscu. Tylko tej furji w gębie zabrakło jakości w pierwszych akcie. Ale czyż można się gniewać na kobietę, że nie jest i nie umie być, choćby jej kazali — Herodababą? Tak samo, jak nie można się gniewać na nią, że pomimo wielu prób jeszcze się bawi kawami, które robią koledy i bierze udział w wesołości widowni, chociaż to komedji nie wychodzi na pożytek. Jak się ma pogodne usposobienie, radość życia i temperament, to przecież trudno pamiętać wciąż o tem, że widzowie są egoistami i nie śmieją się nigdy razem ze sceną. Widz jest już takim zarozumiałcem, że pragnie tylko sam widzieć, że ten, czy ów z bohaterów jest osłem. Śmieje się wtedy z tego głupca i z tych innych postaci, które go traktują serjo. Bystry jest w przenikaniu natury ludzkiej, panie dobrodzieju! Ale jak tam inny aktor na scenie też się z tego śmieje, to znaczy, że powód do śmiechu jest zbyt oczywisty, dla wszystkich, a więc wulgarny. Wobec tego niema się z czego śmiać! Oto dlaczego wybuchom śmiechu na scenie nie towarzyszą nigdy wybuchy śmiechu na widowni i odwrotnie! Jeśli nato-

miast odwrotnie nie jest odwrotnie, to z krzywdą dla widowiska...

Pani Biskupska grała Hortensję zbyt popularnie, t. zn. ze zbyt jaszkrawem podkreśleniem cech tej tragicomicznej figury.

Bardzo dobrze zapowiada się, sądząc ze świetnie zagranego epizodu, p. Marecka.

Na czoło męskiej obsady wystąpił p. Szubert. Niecił na widowni co chwilę wybucha śmiechem, przeprowadzając z mistrzowską konsekwencją zabawną postać głupkiego Wiktora Serigny. Doskonale maskę miał p. Winawer, a grał, szczególnie w ostatnim akcie bardzo interesująco i żywo. Bardzo dobrym kochankiem był p. Bełliński. Jedynie na karb tremy premierowej położyć należy, że czasami zlekka się załamywał w tyradach miłosnych, które, jak zresztą było w intencji artysty, wypowiadane być muszą jednym tchem z absolutną pewnością siebie. Wreszcie godzi się podkreślić wielką kulturę i umiar, jakie wykazywał w drugoplanowej roli p. Lenk, dźwigając ją do poziomu ról głównych.

Wnętrza p. Kudewicza bardzo sympatyczne, a szybkie zmiany w tych trudnych warunkach technicznych zasługują na uznanie. Całość nieco przydługa wprawdzie, ale bardzo miła.

G. Was

SZALONY ZAKŁAD

POWIEŚĆ SENSACYJNA MARCINA TURSKIEGO

(Ciąg dalszy)

Przyłożył oko do szpary i przedewszystkiem poznał Ksenię. Trzymała ona w ręku coś dziwnego, czego przez pewien czas Ankiewicz nie mógł rozróżnić, ale co wydawało się wywieść na księciu niesłychane wrażenie.

Ksenia powoli rozwinęła trymana w rękę zawiniątko i oczom tajnego obserwatora ukazał się... czarny trykot, który młoda kobieta nosiła w ową tragiczną noc, a na którym wyraźnie widniały ślady tajemniczej napaści i walki, w której kobieta wtedy uległa. Trykot był w wielu miejscach podarty i postrzępiony.

Kostjum ten towarzyszył im do tej, pięknej kobiecie podczas wielu lat nędzy, cierpień i sensacyjnej ucieczki; nie rozstawała się ona ani na chwilę z tem świadectwem jej hańby. Gdy czasami słabło w niej nagnienie zemsty, wystarczało jedno spojrzenie na ten łachman, by pokrzepić jej serce i przypomnieć przysięgę, jaką złożyła sobie w duchu, że zemści się krwawo i okrutnie na lotrze, gdy go znajdzie.

I oto, niby bogini zemsty, stała z płonącymi oczyma przed mężczyzną, w którym niemal napewno poznawała nikczemnego rabusia i lotra. Z zaciśniętych zębów syknęło krótkie, ostre pytanie. Ankiewicz ujrzał ze swego ukrycia, jak na twarzy księcia odmalowała się straszna metamorfoza. Nagle jakby go krew zalała. Niby oszalały podbiegł do trykotu, ukrył w nim swoją twarz i zaczął wydawać obłąkańcze okrzyki pożądania, pokrywając łachmany gorącymi pocałunkami. Przytem powtarzał w kółko słowa: „Tak, tak, tak!”, widocznie, jak przypuszczał Henryk, przyznając się do popełnionej ongiś zbrodni.

Ksenia wyrwała trykot z rąk

księcia i odtrąciła go nogą od siebie. Zdawało się, że rozrywała, co uczynić ze zniechęconym lotrem.

Ten jednak, który jak szaleńiec pożałował kobiety, ongiś posiadanej przez chwilę niezapomnianą, zapomniał o wszelkich środkach ostrożności, rozerwał na sobie kamizelkę i koszulę, wy dostał skórzany woreczek, ukryty na piersiach, wy dobył zeń z chorobliwym pośpiechem olbrzymią kolbę brylantową, która należała do jego nieszczęśliwej matki i wśród gorących zaklinań drżącymi z pożądania rękami posuwał ją swojej ofierze.

Ankiewicz ujrzał, jak Ksenia, która już pochyliła się, niby tygrysyca, przygotowana do skoku, wyprostowała się znowu dumnie i jak błyskawica tryumfu przemknęła po jej zniekształconej skureczem nienawiści twarzy. Miała teraz w ręku nie tylko sprawcę jej hańby, ale również mordercę jego własnej matki. Oto korzył się przed nią sprawca wszystkich jej cierpień, całej hańby i nędzy, jaką przeżywała przez wiele lat, wyrodny tełbórz, który wykorzystał słabość kobiety, by ją ogra bić z czei. I milczał tełbórzliwie, gdy ją oskarżono o najpotworniejsze przestępstwo! Milczał, gdy ją wleczono z więzienia do więzienia, gdy ją nieomal skazano na śmierć. I milczał, gdy zaczęła cierpieć niewysłowioną nędzę i omal nie zmarniała, podczas gdy on wiódł beztrudne życie...

Oto stał przed nią człowiek, którego przez lata ścięła z nieustającym uczuciem nienawiści, którego szukałaby do śmierci i przekleślałaby nawet ostatniemi swymi tchnieniami.

I oto nastąpiło coś, czego Ankiewicz nigdy w życiu nie mógł zapomnieć, a co przyprawiało go zawsze o dreszcz grezy, ilekroć sobie przypominał.

Ksenia, której twarz nosiła jakby piętno obłędu, a była przytem śmiertelnie blada, jednym susem skoczyła ku korzuncemu się mężczyźnie, z szaloną siłą i wściekłością wpiła palec w jego szyję i krzycząc nie ludzko, zaczęła go dusić.

Ankiewicz, śmiertelnie przerażony, zapomniał o wszelkiej ostrożności. Powodowany humanitarnem uczuciem uratowania ofiary przed pewną śmiercią i Kseni przed ciężką zbrodnią, z całą siłą oparł się o drzwi, usiłując je wywalić. Ale zamek nie podał się; musiał więc podjąć próbę dostania się do pokoju Kseni przez korytarz. Szybko opuścił swoją kryjówkę. Ale pokojówka na wszelki wypadek zamknęła pokój, w którym ukryła Henryka, tak że był on teraz poprostu uwięziony.

Natychmiast nacisnął dzwonek elektryczny, ale trwało kilka minut, zanim dziewczyna przyszła otworzyć i mógł jej w kilku słowach powiedzieć, co się dzieje w pokoju hrabiny.

Gdy weszli do tego pokoju, był on napozór pusty; Ksenia musiała go widocznie pospiesznie opuścić, gdy usłyszała dobijanie się do drzwi sąsiada. Na podłodze leżał wyciągnięty książę Dołgorukow, bez życia, siny na twarzy, o zniekształconych rysach, bez pulsu.

Ankiewicz szybko się opanował, zrozumiał natychmiast groźną sytuację i zwrócił się do pokojówki:

— Czeka panią poważna nagroda, jeśli będzie pani rozsadaną i zmilknie! To jest tragedia rodzinna, która musi pozostać tajemnicą, jeśli ten człowiek jeszcze żyje!

Dziewczyna również pojęła odrazu, o co chodzi, a ponieważ usłyszała przytem przyrzeczenie sówitej nagrody, więc zdławiła w sobie okrzyk i potaknęła, drżąc na całym ciele.

Ankiewicz tymczasem klęknął przy pozornie martwym księciu i przyłożył ucho do jego piersi. Po chwili uśmiechnął się z ulgą, bowiem serce biło jeszcze, aczkolwiek bardzo słabo.

Szybko rozpiął kołnierzyk omdlałego i polecił dziewczynie by mu podała perfumy z umywalni i przyniosła dzbanek zimnej wody. Następnie zaczął leżącym ćwiczenia oddechowe.

Dr. med.

S. Niewiażski powrócił

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin. Andrzejka 5. telef. 159-40. Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w. w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań.

we, spryskał mu zimną wodą twarz i piersi, natarł mu czoło mocną wodą kołcuską i dał mu wreszcie flaszkę tej wody aromatycznej do powąchania.

Już po upływie kilku minut ujrzał ku swemu zadowoleniu, że jego zabiegi nie poszły na marne. Ciężkie westchnienie uleciało z ust Saszy, poczem otworzył on na pół minuty oczy. Niemal przez pół godziny kontynuował Ankiewicz przy pomocy dziewczyny swe próby przywrócenia zduszonego do życia. Wkońcu książę odzyskał przytomność i rozglądając się mętnym wzrokiem po pokoju, zapytał słabym głosem:

— Gdzie jest hrabina?

Obecnie dopiero przypominał sobie Ankiewicz Ksenię i zaczął się również rozglądać po pokoju. Ale prócz niego, księcia i pokojówki nie było nikogo. Ksenia się ulotniła!

Henryk z pomocą pokojówki urządził prowizorycznie posłanie na kanapie. Dziewczyna do prowadziła pokój do jakiegoś takiego porządku, poczem oświadczyła, że dyskretnie wy pyta się portjera, czy widział, by księżna opuszczała hote!

Ankiewicz przyzwolił z uśmiechem na ustach:

— Ale bardzo ostrożnie, moja mała, aby nie było żadnych podejrzeń!

Sprytna pokojóweczka udała się do portjerna i zapytała z głupia frant:

— Niech mi pan powie, czy hrabina wzięła auto, czy też wyszła piechotą? Zostawiła w pokoju futro, więc chciałam za pytać, czy mam je znieść do portjerna?

— A czyż hrabina wogóle wv chodziła? — zapytał zdumiony portjer. — Ja jej wogóle nie widziałem, a klucza również mi nie oddawała. Ale zapy tam baya, który otwiera drzwi. Może on wie, czy pani hrabina już wyjechała?

Boy wyszedł właśnie, aby kupić dla jednego z gości gazetę. On również nie widział hrabiny. Portjer wzruszył ramionami, pokojówka uczyniła to samo, poczem z udaną obojętnością wróciła z powrotem na górę.

Gdy wiedziała, że już jej z portjerna nie widać, pobiegła szybko do pokoju hrabiny i zdała Ankiewiczowi relację. Wyraził on zadowolenie i pożegnał ją, mówiąc:

— Już ja załatwię wszystko, co potrzeba! Proszę nadal zachować milczenie i stosować się ściśle do moich dyspozycji!

Podczas, gdy pokojówka bawiła w portjerna, Ankiewicz przy siadł się do księcia i zaczął mu przykładać kompresy na głowę i szyję, przyczem rozpoczął rozmowę, którą pragnął jaknaj szybciej bez świadków donrwać dzieć do końca.

— Ale cóż się w międzyczasie stało z nieszczęśliwym malarzem, którego w okropnym stanie przywieziono do szpitala?

Gdy lekarz pogotowia odstawił go do szpitalnego pokoju przyjąć, uczynił przytem znamienny ruch ręką, który dla lekarza dyżurującego oznaczał wyrok śmierci na pacjenta.

Lekarz szpitalny wzruszył spokojnie ramionami. Dla niego nie było w tem nic nowego. Zbyt często przewijała się przed jego oczyma nędza, rozpacza i śmierć ludzka. Jeden wiec cęi, czy jeden mniej miał w je go obecności zamknąć oczy na wieki! Cóż to jego może obchodzić!

D. c. n.

Dr. J. Nadel

akuszerja

i chorob. kobiece

Godz. przyjęć od 3-5 po poł.

Pomorska 7, tel. 127-84.

Dźwiękowe Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

WIATR OD MORZA

Według motywów STEFANA ŻEROMSKIEGO.
Opracował: Władysław Sieroszewski i Anatol Stern.

PORYWAJĄCY DRAMAT

W rolach głównych: **Marja Malicka, Adam Brodzisz, Eugenjusz Bodo, Kaz. Junosza-Stępowski.**

Nad program: **FLOREK—Perła detektywów**
U. IWERKS rywal FLEISZERA.

oraz mistrzostwo świata w hockeju na lodzie w Krynicy

Pocz. o g. 4 pp. ost. o 10.15 w., w soboty, niedziele i święta o 12, ostatni o 10.15.

Ceny miejsc: na I-szy seans od 1.— zł.
na porankach 75 gr. i 1 zł.

Ceny miejsc niższe:

zł. 1, 1.50 i 2.50.

WKRÓTCE

„SPLENDID”

„SYN BIAŁYCH GÓR”

W roli tytułowej: **LOUIS TRENKER** znakomity artysta i mistrz nart

bohater filmu

„MONTE SANTO”

„SPLENDID”

WKRÓTCE

Umorzenie należności podatkowych

Opierając się na art. art. rozporządzenia ministerstwa skarbu z dnia 29 grudnia 1926 roku, wydanego w wykonaniu ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 roku o podatku od lokali — magistrat umorzył należności z tytułu podatku od lokali za lata 1925 — 1929 w łącznej kwocie złotych 130.001.44, jako nieściągalnych z powodu ubóstwa i braku pracy płatników.

Zafarg cennikowy w fabryce Schlössera

W zakładach szlösserowskich w Ozorkowie robotnicy otrzymali przepisowe wymówienie i z dniem 15 marca upływa ten termin.

Główny dyrektor zakładów Borowczyk wyjaśnił delegacji robotników motywy firmy. Zarząd fabryki szlösserowskich płacił robotnikom stawki o 5 proc. wyższe niż w innych fabrykach. Ostatnio dało się to silnie odczuć w kalkulacji, która nie mogła wytrzymać konkurencji. Zarząd po ulysie 14 dni wymówienia przyjęcie napowrót robotników do pracy, lecz przy niższych o 5 proc. stawkach, przy czym miał dotychczasowego akordu, będą pracować robotnicy na dniówkę.

Robotnicy na specjalnym zebraniu nie zgodzili się na warunki proponowane przez firmę.



PIOTRKOWSKA 108

Początek seansów o godz. 4 p. p., w soboty i niedziele o godz. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca od 50 gr.

Dziś i dni następnych!

Ucieczka od miłości

Wzruszający dramat na tle miłości uroczego dziewczęcia z Luna-Parku.

W rolach głównych:

Uroczka i rasowa

JENNY JUGO

młody, czarujący, piękny Włoch ENRICO BENFER

Wspaniała ilustracja muzyczna pod kierunkiem L. KANTORA.

Rewelacyjny podwójny program!

NIE ODCHODŹ ODE MNIĘ!..

Wesołe, arcypiętne przygody z życia „małżeństwa na próbę”

W rolach głównych: piękny bohater „RIO RITY”

JOHN BOLES i prześliczna LEATRICE JOY

Wspaniała ilustracja muzyczna pod kierunkiem L. KANTORA.

Terminy wcielenia do wojska poborowych studentów i maturzystów, kończących szkołę w r. b.

Ministerstwo spraw wojskowych zarządziło udzielanie, okólnikiem z dn. 4 b. m., przez powiatowych komendantów uzupełnień w r. 1931 przesunięć terminów wcielenia do 1 lipca 1932 r. następującym osobom:

1) z pośród poborowych rocznika 1906: słuchaczom zwyczajnym (rzeczywistym) wyższych zakładów naukowych, uprawniających do korzystania z odroczeń służby wojskowej, którym w roku szkolnym 1931 — 1932 pozostaje do ukończenia studiów ostatni rok, jak również absolwentom tych zakładów naukowych, którzy przygotowują się do dyplomu, doktoratu, zdawania specjalnych egzaminów, odbywają aplikację sądową lub przygotowują się do nostryfikacji dyplomów zagranicznych oraz po-

święcającym się studjom teologii, wymienionym w art. 61 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym;

2) z pośród poborowych rocznika 1909: tym poborowym, którzy jako uczniowie ostatniej klasy szkół wymienionych w art. 61 ustawy, nie byli dopuszczeni do egzaminu dojrzałości lub egzaminu tego nie zdali, a władze szkolne zezwoliły im na powtórzenie ostatniej klasy (kursu) lub ponowne przystąpienie do tego egzaminu.

Omawiane przesunięcia terminów wcielenia do szeregów mają być składane do właściwych PKU najdalej do dnia 30 czerwca r. b. z dołączeniem wymaganych dowodów.

Następnie M. S. Wojsk. zarządzi, aby: 1) podania o przesunięciu terminu wcielenia były załatwiane niezwłocznie po ich wniesieniu z tem, że w każdym wypadku udzielone przesunięcie liczyć należy od 1 lipca r. b.; 2) odmownie należy załatwiać podania osób, nie wymienionych w omawianym rozkazie, względnie nieposiadających wymaganych warunków i podania wniesione po 30 czerwca r. b.; 3) decyzje PKU są w tej mierze ostateczne i od tych decyzji nie przysługuje prawo odwołania; 4) w wypadkach nieprzewidzianych w okólniku, akty sprawy należy przedstawić do decyzji DOK., a w żadnym wypadku nie kierować do M. S. Wojsk.

Zaciąg ochotniczy do wojska

Minister spraw wojskowych ogłosił zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej.

W charakterze ochotników mogą być przyjmowani mężczyźni urodzeni w latach 1911, 1912, i 1913. Termin wnoszenia podań do PKU upływa z dniem 1 maja r. b. Kandydaci na ochotników, którzy po dniu 1 maja kończą średnie zakłady naukowe i uzyskują warunki do skróconej czynnej służby wojskowej (świadectwo dojrzałości lub równorzędne) mogą wnosić podania o przyjęcie na ochotnika najpóźniej do dnia 20 czerwca r. b.

Po tym terminie PKU będą przyjmowały podania jedynie od tych ochotników, którzy uzyskali świadectwa dojrzałości (równorzędne) po 20 czerwca r. b., jednak najdalej do dnia 1 lipca r. b. Jest to ostateczny termin przyjmowania podań od ochotników z cenzurą.

Podatek wojskowy

Według projektu nowego rozporządzenia rady ministrów, opracowanego przez ministerstwo skarbu podatek wojskowy ma być pobierany na rzecz gmin w postaci podatku zasadniczego i na rzecz państwa w postaci dodatku do państwowego podatku dochodowego. Płatnicy podatku wojskowego, którzy nie osiągają dochodów, podlegających podatkowi dochodowemu mają opłacać jedynie na rzecz gmin zasadniczy podatek wojskowy. Natomiast płatnicy podatku wojskowego, którzy z uwagi na

wysokość dochodów, podlegają obowiązkowi zapłaty podatku dochodowego mają opłacać obok podatku zasadniczego na rzecz gmin podatek wojskowy na rzecz państwa w postaci dodatku do podatku dochodowego.

Zasadniczy podatek wojskowy określony został w projekcie na zł. 10.— dla uznanych za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej, na zł. 15 dla uznanych za zdolnych do służby wojskowej w pospolitem ruszeniu bez broni i na 20 zł. dla uznanych za zdolnych do służby wojskowej w pospolitem ruszeniu z bronią.

Podatek wojskowy w postaci dodatku do państwowego podatku dochodowego wynosić ma od 10 proc. do 20 proc. stawki tego podatku.

Wymiar i pobór zasadniczego podatku na rzecz gmin uskutecznią mają władze samorządowe, natomiast pobór podatku wojskowego w formie dodatku do podatku dochodowego uskutecznią mają władze skarbowe.

Minister skarbu wyda szczegółowe przepisy o władzach powołanych do wymiaru i o samym wymiarze wymienionego podatku.

Batalia budżetowa

rozpocznie się w przyszłym tygodniu

Prezes rady miejskiej wyznał trzy posiedzenia plenarne rady miejskiej na nadchodzący poniedziałek, wtorek i czwartek dnia 9, 10 i 12 marca b. roku. Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad budżetem zarządu miejskiego.

Na poniedziałkowym posiedzeniu plenum frakcje, wcho-

dzące w skład opozycji złożyła od powzięcia deklaracji, w których wyrażają swój stosunek zarówno do pre budżetowych, jak i do samego preliiminarza zamierzeń skarbowych magistratu na rok 1931-32, poczem rozpocznie się, oczekiwana wielkim zainteresowaniem, generalna batalia budżetowa, (2)

Naprawa dróg

Województwo zakończyło przygotowania

Jak już donosiliśmy — władze wojewódzkie jeszcze w ciągu r. ub. opracowały obszerny program przeprowadzenia na większą skalę inwestycji na terenie województwa łódzkiego. Program ten przewidywał zarówno naprawę zniszczonych dróg, przez położenie nowych nawierzchni, oraz konserwację tych dróg, których stan był jeszcze w ostatnich miesiącach r. ub. możliwy.

Jak się dowiadujemy — obecnie na głównych arteriach komunikacyjnych, jak szosa Łódź — Kalisz i inne — drogi, łączące większe ośrodki miejskie — przygotowane już zostały materiały, potrzebne do budowy nowych nawierzchni, a nadto sprowadzone już zostały na teren rozpoczęcia prac wale i maszyny, które użyte będą do ugniatania nawierzchni.

Ponadto już od paru tygodni odbywa się na szosach łódzkiej kamienia, celem przygotowania t. zw. szutru do układania nawierzchni szos.

Z chwilą rozpoczęcia się okresu wiosennego zaangażowane zostaną do pracy przy naprawie i konserwacji szos kadry robotników, rekrutowane z pośród bezrobotnych robotni-

ków sezonowych, oraz — w miarę potrzeby — z niezamoznych włościan - wvrobników

Jeżeli wziąć pod uwagę, iż stan dróg w województwie łódzkim w ciągu lat ostatnich pogorszył się wprost katastroficznie, przyczem znaczny procent powierzchni szos w województwie byłby w r. b. wręcz zagrażającym normalnej komunikacji międzymiastowej, oczekiwać należy, iż roboty tegoroczne przy naprawie dróg potrwać przez cały pełny sezon letni, a do późnej jesieni!

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 57 „Głosu Porannego” z dnia 27 lutego r. b. był umieszczony artykuł pod tytułem „Piętko zwierząt w Helenowie”. Chociaż wzmianka ta jest przesadzona, co nawet stwierdziła komisja starostwa grodzkiego, jednak administracja parku „Helenów” niniejszem prosi uprzejmie o umieszczenie w swym piśmie sprzeczności, że zwierzyńce ten nie należy do administracji „Helenowa”, a tylko budynek, który został wydzierżawiony jednemu z wędrujących przedsiębiorstw celem przechowywania zwierząt podczas zimy.

Zwierzyńce własny „Helenowa” jest jak i w poprzednich latach pomieszczony zupełnie oddzielnie w obszernym, suchym i ciepłym budynku i nie ma nie wspólnego ze zwierzyńcem wyszczególnionym w nr. 57 gazety „Głos Poranny”.

Łącząc wyrazy szacunku, kreślę się

Park „Helenów”, Łódź,
Waszkiewicz,

Łódź, dn. 6 marca 1931 r.

Zapomoga doraźna

za miesiąc marzec 1931 r.

W poniedziałek, dnia 9 marca 1931 roku rozpocznie się przyjmowanie zgłoszeń bezrobotnych robotników fizycznych na państwową zapomogę doraźną za miesiąc marzec 1931 roku.

Przyjmowanie podań odbywać się będzie w lokalu urzędu zasiłkowego, przy ul. 28 pułku Strz. Kaniowskich nr. 32, w godzinach od 8 min. 15 do 14 c.j., według następującego porządku:

Poniedziałek, dnia 9 marca, r. b., litery: od A do F.

Wtorek, dnia 10 marca, r. b., litery: od G do J.

Środa, dnia 11 marca, r. b., litery: K, L, Ł.

Czwartek, dnia 12 marca, r. b., litery: M, N, O.

Piątek, dnia 13 marca, r. b., litery: P, R, S.

Sobota, dnia 14 marca, r. b., litery: T, U, W, Z, Ż.

Pożar w wytwórni haftów

Cztery osoby poparzone przy akcji ratowniczej

W parterowym lokalu przy ul. 11 Listopada nr. 24, w domu należącym do p. Jezierskiej, mieści się wytwórnia haftów, niejakiego Moszka Joskowieza.

W dniu wczorajszym, podczas czyszczenia jakiejś materji ustawiono naczynie z benzyną w pobliżu piecyka. Rozżarzony węgielek, który wypadł z piecyka na podłogę, spowodował wybuch benzyny a następnie pożar.

Zgromadzeni w lokalu pracownicy usiłowali początkowo oświecić ugasić, lecz w końcu poniechano tego i rzucono się w panice do drzwi i okien. Zaalarmowany I oddział straży ogni-

wej po godzinnej akcji pożar ugasił.

Czworó pracowników zakładu, a mianowicie 42-letni Władysław Nowak, zamieszkały przy ul. 11 Listopada 24, 18-letni Leon Silberman, zamieszkały przy ul. 11 Listopada 24, 18-letnia Jadwiga Żelazna, zamieszkała przy ul. Klinka 23 (rysownicza), oraz 32-letni Hajmel Gumpiewicz, zamieszkały przy ulicy 11 Listopada nr. 24, doznali poważniejszych poparzeń. Wezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu poszkodowanym pomocy, oraz po nałożeniu im opatrunków, pozostawił ich na miejscu w stanie zadowolającym.

Interwencja prez. Ziemieckiego

w sprawie 3 milj. pożyczki rządowej

Wczoraj wyjechał do Warszawy prezydent miasta Łodzi p. Ziemięcki, celem interwenjowania w sprawach samorządu łódzkiego.

Prezydent Ziemięcki poruszy w ministerstwa skarbu sprawę kredytu 3 milionów zł. na budowę kanalizacji, od uzyskania której zależy, jak wiadomo, realizacja budżetu łódzkiego. Prez. Ziemięcki w sposób kategoryczny domagać się będzie od władz centralnych zrealizowania przyrzeczonej magi-

stratowi pożyczki, gdyż w przeciwnym razie tegoroczny budżet Łodzi zamknięty będzie deficytem. Niedobór wyniesie właśnie 3 miliony zł., które władze miejskie wydały na kontynuowanie budowy kanalizacji, licząc na kredyt.

Pozatem przedstawiciel magistratu poruszy w Warszawie sprawę wprowadzenia w życie nowych przepisów meldunkowych, oraz inne aktualne problemy naszego samorządu. (d)

Walny zjazd oddziału łódzkiego harcerstwa polskiego

W dniu 1 marca r.b. odbył się walny zjazd oddziału łódzkiego związku harcerstwa polskiego. Zjazd rozpoczął obrady o godz. 10.30 w lokalu związku przy ul. Ewangelickiej 9. pod przewodnictwem p. dyr. Czapeżyńskiego, w obecności przedstawicieli władz państwowych, naczelnictwa ZHP, oraz związków.

Po przemówieniach i wyborze prezydium, naczelnik głównej kwatery męskiej ZHP, dh A. Olbromski wygłosił referat n. t. „Skautowe imprezy w r. 1931 o międzyrodowym znaczeniu”. Następnie wysłuchano i przyjęto sprawozdania ustępującego zarządu i po udzieleniu mu absolutorium przystąpiono do wyboru nowych władz oddziału łódzkiego zw. harcerstwa polskiego. W skład nowego zarządu weszli pp.: kurator J. Gadowski, naczelnik Wł. Dabaj, rejent A. Karnawalski, mec. Antoni Lipiński, wiz. J. Szymanowski, insp. Z. Wilezyńska, inż. H. Rańowa, wiz. A. Polomska, Józef Janiczek, Ignacy Pietrzak. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: rej. L. Kahla St. Podciechowski, Fr. Fej, zaś do harcerskiego sądu honorowego pp.: A. Lipińskiego, wiz. F. Polomskiego, C. Świdarkówna, nacz. St. Najdera, M. Jeżewskiego.

Z życia akademickiego

Dziś, dnia 7 marca o godz. 10 wiecz. odbędzie się wielki bal akademicki, urządzony staraniem zrzeszenia studentów - sjonisów. Bal ten odbędzie się w oryginalnie przybranych salach WIZO (Sienkie wicza 26) i obfitować będzie w mnóstwo sensacyjnych atrakcji i niespodzianek, które przyczynią się bezwątpienia do miłego i przyjemnego spędzenia czasu.

Najwięcej zainteresowania budzą: szopka akademicka, wybór królowej, orkiestra katarynek i in. atrakcje. Wejście wyl. za zaproszeniami, które otrzymać można w lokalu Wizo.

Zaniechany czy odroczony projekt

Urzędy, mające styczność z publicznością, winny pracować szybko i sprężysto

Jak już w swoim czasie donosiliśmy w łonie magistratu łódzkiego kielkował projekt powołania do życia nowego wydziału, utworzonego z następujących biur:

Biura ksiąg ludności, biura meldunkowego, biura wojskowego i urzędu stanu cywilnego.

Jak wiadomo powyższe biura są dotąd samodzielne. Dobro interesantów i względ na sprawną działalność administracyjnych jednostek samorządowych, a przedewszystkiem wyżej wymienionych biur, nie wskazywałoby na potrzebę utworzenia z tych urzędów ciężkie-

go aparatu biurokratycznego.

Twierdzenie, jakoby nowa ustawa meldunkowa nakazywała łączenie tych biur jest niesłuszne, bo jeżeli w minimalnym stopniu czynności jednego biura z drugim się łączą, to wystarczy urzędowanie ich oprócz tylko na racjonalnej współpracy; tak współdziałanie istnieje np. między szeregiem samodzielnych urzędów państwowych i komunalnych. Zresztą nawet takiej łączności, któraby usprawiedliwiała zespolenie tych instytucji w jednym wydziale — absolutnie nie widać.

Sprawa zamierzonego utworzenia nowego wydziału napotkała na sprzeciw ze strony przeważającej opinii naszego miasta, bo przecież całe niemal miasto jest masowym interesantem tych biur i urzędów.

Wymienione wyżej biura są niezmiernie żywotne, żywo pulsujące. Załatwiają one setki interesantów dziennie. Załatwiane w tych biurach sprawy mają swoje specyficzne znaczenie, często połączone są z nerwem nieomal natychmiastowego wydania takiego czy innego dokumentu.

To też biura te powinny działać samodzielnie, jako najbardziej precyzyjne automaty, do których dąży masowo cała ludność miasta. Funkcje tych biur powinny zachować do jaknajdalszych granic posuniętą sprężystość i pod żadnym względem nie powinny być krępowane jakimś nowym centralistycznym statutem wydziałowym.

Jeżeli magistrat pragnie eksperymentować i mieć twory zcentralizowane, notabene, zmurszałe i stanowiące pogardzany przeżytek w nowoczesnej organizacji, to lepiej uczynić to w innych działach, nie mających styczności z publicznością, drugorzędnych, o charakterze gospodarczym.

Natomiast nie należy podobnych doświadczeń dokonywać w tych dziedzinach administracji samorządowej, w których udział interesantów jest masowy i powszechny.

Obywatel ma wszelkie prawo domagać się stworzenia mu takich warunków, które umożliwiłyby załatwianie spraw w trybie szybkim i uproszczonym.

W swem onegdajszym exposé budżetowym, ogłoszonym na plenum rady miejskiej, prezydent Ziemięcki pominął sprawę tę milczeniem. Widocznie w nowym budżecie nie wstawiono żadnych sum na ten cel. I słusznie. Gdyż również ze względów oszczędnościowych, w dzisiejszym momencie ciężkim dla miasta pod względem finansowym, należałoby zaniechać podobnie nieprodukcyjnych wydatków.

OBYWATEL.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Teatr miejski

Dziś 4.00 „Konto X”
8.30 „Ulica”
Jutro 4.00 „Człowiek z teką”
8.30 „Ulica”

Dziś o 4 po pol. po raz ostatni przezabawne „Konto X” z Kazimierzem Szubertem w roli popisowej.

Dziś oczekiwana z wielkim napięciem przez Łódź kulturalną premiera rozgłoszonej sztuki Rice'a „Ulica”, która tak dzięki swej interesującej treści jak i oryginalnej inscenizacji zdobyła sobie w Berlinie, Nowym Jorku, Londynie a ostatnio w Warszawie niebywały rozgłos. Popisową rolę w synchronicznie ujętej sztuce tej kreuje mistrz Stefan Jaracz.

W niedzielę i poniedziałek wieczorem powtórzenia „Ulicy”.

W niedzielę o 4 „Człowiek z teką”.

Sala „Mannteufel” Zachodnia 43
Żydowski Teatr „NOWY ARARAT”
Kameralny
Dziś, 3 przedst. o g. 4, 7.45 i 9.45
PROGRAM p. t.
„JOMTOW IN DER WOCHN”
w 2-eh części, 12 numerów

TEATR KAMERALNY

Dziś o 5 i jutro o 12 w pol. Stefania Jarkowska w „Roxy” a w niedzielę o 5 w „Dobrej wróżce”.

Dziś, jutro i w poniedziałek wieczorem komedia L. Vernouilla „Tak się zdobywa kobiety”.

TEATR POPULARNY

Dziś premiera komedji Nicodemiego „Nauczycielka”.

Jutro i w poniedziałek wieczorem „Nauczycielka”.

W niedzielę o 4 „Hrabia Luxemburg”.

TEATR W SALI GEYERA.

Dziś o godz. 8.15 i jutro o godzinie 4.15 po pol. o 8.15 wiecz. powtórzenie kasowej sztuki w 4 akt. G. Zapolskiej p. t. „Sybir”.

KONCERT BRON. HUBERMANA.

Jak było do przewidzenia koncert „króla skrzypek” Bronisława Hubermana wywołał w mieście naszym tak wielkie zainteresowanie, że większość biletów została rozchytana. I nie dziwnego, gdyż Huberman siłą swojego geniuszu potrafi tak oczarować publiczność, że dziś na obu półkulach nie ma sobie równego. Talent jego dziś znajduje się na najwyższym poziomie.

Program koncertu zapowiada arcydzieła literatury skrzypcowej, a mianowicie: Beethovena — „Sonata Kreutzerowska”; Bacha — Adagio i fuga, Mendelssohna — Koncert skrzypcowy; Elgara — „La capricieuse” oraz Chopina — Wale, w opracowaniu Hubermana. Koncert odbędzie się w sali filharmonii w nadchodzącą środę, dnia 11 b. m. o godz. 8.30 wiecz.

DWA WIECZORY BALETU WIEDEŃSKIEGO BODENWIESER.

Jak już donosiliśmy odbędą się w sali filharmonii tylko dwa występy światowej sławy baletu wiedeńskiego Bodenwieser, o którym cała prasa wyraża się z nadzwyczajnym zachwytem i entuzjazmem. Program pierwszego wieczoru będzie następujący: Marsz bohaterski — Lorber; Wale — Chopina; Wir taneczny — Chopina; Taniec szkocki — Chopina; Wielkie godziny — Czerepnin (1. Godzina tworzenia, 2. Godzina oczekiwania, 3. Godzina spełnienia). Wale wiedeński — Lehar; Pieśni ludowe i tańce narodowe: 1) „Echo” — starofrancuska pieśń, 2) Taniec hiszpański, 3) Staroangielska pieśń, 4) Weneckie pieśni gondoli, Taniec z czinelami — Lorber, Kolysanka — Casella, Taniec szatnaru — Rysz. Strauss; Jazzband.

Program drugiego wieczoru będzie zupełnie zmieniony. Występy tego sławnego baletu odbędą się we wtorek, dnia 10 oraz w czwartek, dnia 12 b. m. poczem balet opuszcza na dłuższy czas Europę, gdyż otrzymał zaproszenie do Ameryki.

TRADYCYJNY BAL.

W dniu dzisiejszym o godz. 22 min. 30 w lokalach własnych, przy ul. Sienkiewicza 3-5, odbędzie się wielki bal tradycyjny, organizo-

wany przez stowarzyszenie komiwojażerów LOHP.

Komitet balu zorganizował szereg atrakcji i niespodzianek, dążąc do tego, aby bal wypadł pod każdym względem jaknajpomyślniej.

Całkowity dochód przeznaczony jest na zasilenie kas pomocniczych dla wdów i sierot po zmarłych komiwojażerach.

KOMEDJA W POLSKIEJ YMCA.

W niedzielę, dnia 8 marca r.b. o godzinie 7 wieczorem w sali Polskiej YMCA, Piotrkowska 89, odegrana zostanie przez koło amatorskie komedia Grzywny Siedleckie go pt. „Sublokatorka”.

Wejście na przedstawienie 50 groszy.

Na łódzkich ekranach

Splendid — „Serce pieśniarza” z Al Jolsonem w roli głównej

Trzeci film z Jolsonem jest bezsprzecznie jego najlepszym. Jolson przedewszystkiem napisał sam scenariusz, mógł więc go przystosować do swych artystycznych możliwości, reżyserja zaś spoczęła w niezawodnych rękach reżysera Bacona. W „Sercu pieśniarza” Jolson nie tylko wzruszająco śpiewa, lecz ma też naprawdę wzruszającą rolę. Scenariusz skomponowany z wielkim umiarem nie wysuwa na pierwszy plan, jak w poprzednich filmach, Jolsona, który znajduje pole do popisu w ramach logicznej akcji. Jolson ma niezaprzeczoną dar wzruszania widowni, umie z nią szybko i two nawiązać kontakt. Operując nader prostymi, a nawet prymitywnymi środkami ekspresji potrafi jednak kiedy chce, rozśmieszyć widza lub

doprowadzić go do płaczu. Żywiołowemu temperamentowi i werwie Maurice'a Chevalier'a przeciwstawia Jolson sentymentalny dżolog i łzawe piosenki. Pozornie wydawać się musi dziwnym, że w Ameryce, kraju interesu i dolara ten sentymentalny piosenkarz zdobył tak niebywałą popularność. Prawdopodobnie zmechanizowany i wyciarty z wszelkiej uczuciowości yankes sztuka w Jolsonie jakiegoś ekwiwalentu i znajduje go w dozie aż nadto dostatecznej.

Obok Jolsona przykuwa naszą uwagę czarujący Sonny Boy, który jest naprawdę cudownym dzieckiem filmu. Mamy przed sobą nowy fenomen, przypominający najlepsze obrazy Coogana. Także Marion Nixon jest dojrzałą, pełną kobiecego czaru artystką.

Dzieweczę z Montparnasse'u

Georgie Manners, młoda angielska, której nie powiedła się karjera śpiewacza, sprzedaje na ulicach Paryża nuty, popularyzując melodię śpiewem.

Pomaga jej Zuza, towarzysząc jej śpiewem i grą na harmonji. Zuza kocha Georgie'a, lecz ona nie chce zostać jego żoną. Obie przymierają z głodu i Zuza namawia Georgie'a do kradzieży. Pewnego wieczora, kiedy obydwie jak zwykle sprzedają swe nuty, policja urządza obławę

dalszy ciąg arcyciekawego tego filmu wkrótce na ekranie kino-teatru???



Najwspanialszy film światowej produkcji węgierskiej

Łzy ukojenia

który streszcza w sobie: Burze serc i namiętności. Ból łez męczyńskich. Tragedję pomylki małżeńskiej. Ucieczkę od świata. Miłość pod przymusem. Tajemnice murów klasztornych. Przygodę miłosną w klasztorze. Romans malarza i wychowanki klasztornej.

Rolę główną kreuje olśniewająco piękna **IRIS ARLAN** i wybitny artysta **WERNER PITTSCHAU**
Najbliższa i najpotężniejsza premiera kina „PALACE”

Próba

Kto próbuje — ten często zawo... Kto próbuje — ten często zawo...

Próba... Przechodzą bardzo pięk... Próba... Przechodzą bardzo pięk...

Próba radiowa jest w ściśle za... Próba radiowa jest w ściśle za...

Próba radiowa jest w ściśle za... Próba radiowa jest w ściśle za...

Próba radiowa jest w ściśle za... Próba radiowa jest w ściśle za...

Próba radiowa jest w ściśle za... Próba radiowa jest w ściśle za...

Próba radiowa jest w ściśle za... Próba radiowa jest w ściśle za...

Próba radiowa jest w ściśle za... Próba radiowa jest w ściśle za...

Próba radiowa jest w ściśle za... Próba radiowa jest w ściśle za...

Państwo nie słyszą tej całej ga... Państwo nie słyszą tej całej ga...

Państwo nie słyszą tej całej ga... Państwo nie słyszą tej całej ga...

Państwo nie słyszą tej całej ga... Państwo nie słyszą tej całej ga...

Państwo nie słyszą tej całej ga... Państwo nie słyszą tej całej ga...

Państwo nie słyszą tej całej ga... Państwo nie słyszą tej całej ga...

Państwo nie słyszą tej całej ga... Państwo nie słyszą tej całej ga...

Państwo nie słyszą tej całej ga... Państwo nie słyszą tej całej ga...

Pat i Patachon

Najnowsza rewja kawałów! Sensacyjna walka z duchami!

Na falach eteru

KONCERT KAMERALNY ZESPOŁU DUBISKIEJ

Doskonale kwartet smyczkowy, zorganizowany przez znaną skrzypaczkę Irenę Dubiską...

RECITAL SKRZYPCOWY LASZLO SZENTGYÖRGYEGO

Znany młody skrzypek węgierski Laszlo Szentgyörgyi, którego ostatnie występy w Radjo cieszyły się...

20.30. Program obejmuje szereg niedługich utworów o charakterze bądź wirtuozowskim, bądź czysto muzycznym...

RECITAL ZOFJI RABCEWICZOWEJ

Rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja” transmituje dziś, w sobotę, dnia 7 marca o godz. 22.15 — 22.35 z Warszawy recital p. Zofji Rabczewiczowej...

Śmierć stała się tu Chopinowi tematem. Róż w mieszkaniu francuskiego malarza Ziemia jeden z obecnych artystów wydobyl stojący w kącie pracowni szkielet ludzki...

rej cząstek później dosłuchali się w sonacie B-moll towarzysze z wieczoru w pracowni Ziemia.

AUDYCJA DLA DZIECI

Dziś, w sobotę, dnia 7 marca o godz. 17.45 transmituje rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja” z Warszawy piękne słuchowisko dla młodzieży pt. „Legenda Północna”...

Bohaterką tej noweli jest mała laponka, której odwaga i gotowość do poświęceń uratowała rodzinę...

Po słuchowisku nadany będzie koncert orkiestry „Polskiego Radja”.

„KOSZULA SZCZĘŚLIWEGO CZŁOWIEKA”

Dotychczas każdy z feljetonów „Polskiego Radja” był — że użyjemy tu terminu teatralnego — premierą, która bezpośrednio potem schodziła z afisza.

Od zasady tej odstępuje „Polskie Radjo” na żądanie swych licznych i coraz liczniejszych słuchaczy, którzy domagali się powtórzenia jednego z najlepszych feljetonów tak wybitnej feljetonistki, jaką jest p. Wanda Grabińska, sędzia dla nieletnich.

Feljetonem, który się tak ogólnie podobał, jest „Koszula szczęśliwego człowieka”.

P. Grabińska „bisować” go będzie dziś, w sobotę dnia 7 marca o godz. 20.00, przed mikrofonem stacji warszawskiej, skąd transmitować będzie piękny feljeton rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja”.

Trochę humoru

HYGIENA

Weiss i Schwarz siedzą w kawiarni. Weiss oddał swoje palto do garderoby. Schwarz położył je przy sobie na krześle.

— Dlaczego nie oddajesz palta do szatni?

- Nie lubię. Tyle obcych palt...
— To co jest?
— Niehygienicznie...
— Co coś?
— Insekty...
— Co jesteś nagle taki troskliwy o cudze palta?

TEORJA WZGLĘDNOŚCI

Pytano kiedyś Einsteina, jak to jest doprawdy z tą teorią względności.

— Widzi pan, odpowiedział, jeżeli się okaże, iż teoria moja jest prawdziwa, w Niemczech powiedzą, że jestem Niemcem, a we Francji, że należę do całego świata. W przeciwnym razie — Niemcy powiedzą, że jestem Żydem, francuzi zaś — że Niemcem.

LIST

„Szczepan Panie! Przed trzema miesiącami oddałem Panu 1000 zł. które mu byłem winien. Z powodu kryzysu i ciężkich warunków materialnych, w jakich się obecnie znajduję, upraszam o natychmiastowy zwrot powyższej sumy”. („Cyrulik”)

DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”
Drugi tydzień tryumfu i powodzenia
Arcydzieło wszystkich czasów!
Poemat miłosny, o jakim świat nie marzył!
Zwycięstwo i chluba filmu dźwiękowego!
Król zebraków
W roli poety-zebraka, czołowy aktor teatrów Ziegfielda w Nowym Jorku, słynny DENIS KING
Blaskiem potężnej i dynamicznej gry aktora i śpiewaka zaćmił sławę wszystkich dotychczas widzianych gwiazd sceny i ekranu.

życia”. Kiedy w tym nastroju aktor wyrecytuje swoją kwestję, głośnik reżyserski dopiero wtedy milczy bezkrytycznie. Milczenie jest w tym wypadku złotem, myślę, że po raz pierwszy w życiu prawdziwym.
Mniej więcej tak wygląda od strony akustycznej próba słuchowiska radiowego, a tak od strony optycznej. Aktor jest człowiekiem obdarzonym intuicją artystyczną, która dostrzegła gdzieś, za mrokiem nie skończonych przestrzeni zaludnionej słuchaczami, ją czy jego, dobrych znajomych. Do nich na próbie wyciąga aktor ręce, do nich szepta usta prawdziwe: „Kocham” lub „Nienawidzę”, „zwróć” albo „daj”. Dziwnie wygląda człowiek, robiący miny do lustra, choć może usprawiedliwia go to, że widzi przynajmniej sam siebie. A jak wygląda taki, wyprawiający brewery przed pudełkiem mikrofonu? Wygląda czasem śmieśnie i trochę jak... jak oblakany. Ale co robić! Nikt nie umiałby i nie chciałby włożyć swej pracy w rzeczy, których ktoś innyby nie podziwiał — zatem radjowy aktor wierzy, że po za studjem widzą go państwo, musi dla kogoś mówić, dla kogoś grać. Macha więc rękami, wykrzywia usta, wywraca oczy, chwytając się za głowę, — czyni wszystko to, czego państwo (może na szczęście) nie dostrzegacie. Aktor jednak łądzi się, że może jest inaczej — i dlatego gra dobrze...
Zbigniew Świętochowski.

Co usłyszymy dziś przez radio?

11,58 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.

12,05 Muzyka z płyt gramofonowych.

13,15 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.

15,50 Skrzynka pocztowa radjo techniczna. Korespondencję bieżącą i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel, kierownik prasy i propagandy P. R.

16,15 Kącik dla młodych talentów muzycznych. Wykonawcy: Ela Kafarska (fort.) i Aleksander Hernes (tenor). Na fortepianie towarzyszy prof. L. Urstein.

16,35 Odczyt z Krakowa. Genjusz, a choroba umysłowa — wygłosi dr. T. Franckowiak.

17,00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie.

18,00 Program dla dzieci. Słuchowisko z Warszawy pt. „Północna legenda” w-g opowieści Z. Smidowiczowej, w radjofonizacji Benedykta Hertza i Wandy Tatarskiej. Następnie koncert dla młodzieży z Warszawy.

19,00 Rozmaitości.

19,25 Komunikat Izby przem. handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny.

19,40 Prasowy dziennik radiowy z Warszawy.

20,00 Feljton pt. „Król-bohater” — wygl. p. Maciej Gruszczyński.

20,15 „Zaopatrzenie wojska polskiego i rosyjskiego w roku 1830-31” — wygl. pułk. Henryk Eile.

20,30 Muzyka lekka z Warszawy. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Ida Łosiówna (klinta). M. Fogg (śpiew).

22,00 Feljton pt. „Skok Warszawski przez półwiecze” — wygl. Benedykt Hertz.

22,15 Utwory Chopina w wykonaniu Zofji Rabczewiczowej.

22,35 Komunikaty: PAT., meteo ologiczny, polic., sportowy oraz muzyka taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE
Wrocław (325)

19,30 Chór revellersów.
00,30 Fragmenty z operetek.
Langenberg (472)

23,30 Mistrzowie jazzbandu.
Londyn (356)

22,00 Muzyka kameralna (Kwartety smyczkowe Haydna D-moll i Brahmsa A-moll, 7 pieśni Warločka).

Strassburg (345)
22,30 Opera Bizeta „Carmen” (Płyty gramofonowe).

Praga (486)
19,30 Opera Janacka „Jenufa”

Dr. med. REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
POLUDNIOWA 28
tel. 201-93
Od 8-11 rano i 5-9 w.
W niedziele od 9-1
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Przejazd 2 ODEON Przejazd 2 Ostatnie 2 dni! Poraz pierwszy w Łodzi! Główna 1 WODEWIL Główna 1

Pat i Patachon
Najnowsza rewja kawałów! Sensacyjna walka z duchami! Nadprogram: Miasto miliona poległych

rozśmieszają nawet głązy swoją ostatnią, przebaczącą, najnowszą i najdowcipniejszą kreacją, jako Królowie mody

Najnowsza rewja kawałów! Sensacyjna walka z duchami! Nadprogram: Miasto miliona poległych

Wykończalnie i farbiarnie zmniejszyły uruchomienie

Stan uruchomienia firm Zw. wykończalni i farbiarni, od dnia 14-go do dnia 22 lutego r. b. przedstawiał się następująco: Przez 6 dni w tygodniu pracowało 9 firm, które zatrudniały 2.612 robotników, przez 5 dni w tygodniu pracowały 4 firmy, zatrudniające 594 robotników, przez 4 dni w tygodniu pracowały 4 firmy, które zatrudniały 175 robotników. Ogółem więc pracowało w omawianym okresie 17 firm, o zatrudnieniu 3381 robotników, co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje pewien nieznaczny spadek ilości zatrudnionych robotników o 7 robotników.

W omawianym okresie jedna fabryka, zatrudniająca 47 robotników, była nieczynna

Protest i klauzula „bez kosztów” Dwa procesy wekslowe w sądzie łódzkim

W dniu wczorajszym sąd grodzki w Łodzi rozpatrywał charakterystyczną sprawę wekslową.

Firma Ostrowski i Biren-cwajg wystąpiła przeciwko firmie Holcman, jako żyrantowi o należność z wekslu 500 złotych, mimo, iż weksel powyższy nie został w przepisowym czasie zaprotestowany.

Pozwana firma oświadczyła w sądzie, iż żyro jej utraciło już wszelką wartość, gdyż posiadacz wekslu, chcąc dobrać od żyrantów należność, musi postarać się o protest.

Firma powodowa powołała się na art. 43 prawa wekslowego w myśl którego w przypadku ogłoszenia upadłości wystawcy wekslu, nie potrzeba doko-

nywać protestu i mimo to odpowiedzialność żyrantów nie wygasa.

Powodowa firma powołała się jednocześnie na fakt, iż urząd pocztowy nie chciał dokonać protestu.

Sąd grodzki w Łodzi po rozpatrzeniu powyższej sprawy za sądził całkowitą należność z wekslu od żyranta i tem samem uznał, iż żyrant w danym wypadku odpowiada za swe żyro, chociaż akt protestu nie został sporządzony.

* * *

Przy ulicy Sienkiewicza 3-5 mieści się kasa pożyczkowa przy amerykańskim Komitecie ratunkowym, udzielająca bezprocentowych pożyczek niezamierzonym żydom na weksle, wystawione przez proszącego o pożyczkę z dwoma żyrami poręczycieli.

Weksle te opiewają zwykle na małe sumy i dlatego nie są protestowane, gdyż pociągnęłyby to duże koszty.

Dlatego też kasa ta poleca wystawcom umieszczanie przed ich podpisem wyrazów „bez kosztów”, co w myśl art. 45 prawa wekslowego zwalnia wszystkich posiadaczy weksli od obowiązku dokonania protestu, przyczem zachowują wierzyciele prawo regresu do żyrantów.

W dniu wczorajszym sąd grodzki w Łodzi rozpoznawał sprawę kasy tej przeciwko Goldsternowi, z tytułu wekslu opatrzonego klauzulą wystawcy „bez kosztów”. Aczkolwiek pozwany żyrant bronił się tem, iż za żyro swe nie odpowiada, wobec braku protestu, jednakże sąd grodzki, zgodnie z art. 45 prawa wekslowego nie uwzględnił tłumaczenia i zarządził powództwo na rzecz kasy pożyczkowej.

Pożyczka rumuńska

WIEDEN, 6.3. (PAT) Dzienniki donoszą z Bukaresztu: Rokowania w sprawie pożyczki zagranicznej doprowadziły do pełnego porozumienia. Narazie Rumunja otrzymała przyrzeczenie uzyskania 23 milionów dolarów pożyczki, po kursie emisyjnym brutto 87, z czego będą potrącone opłaty komisowe i podatek.

Olbrzymia fuzja w przemyśle stalowym amerykańskim

Donoszą z New Yorku, że w najbliższym czasie sfusionować się mają dwa wielkie koncerny stalowe Bethlehem Steel i Republic Steel Co. Przepuszczalnie przyłączy się do nowego koncernu, który rozporządzać będzie aktywami w wysokości 300 milj. L., także towarzystwo Youngstown Sheet Co., oraz szereg mniejszych firm.

Wymiary podatku obrotowego nie ulegną zasadniczo zmniejszeniu

Jak już donosiliśmy we wczorajszym „Głosie” rozpoczęte zostały prace przygotowawcze do wymiarów podatku obrotowego za rok 1930.

Obecnie przeprowadzane jest segregowanie materiałów informacyjnych nadsyłanych przez biuro informacyjne izby skarbowej. Po rozsegregowaniu rzeczoznawcy ustala prowizorycznie wymiary, poczem rozpoczyna prace komisje.

Prace komisji mają być zakończone do 15 kwietnia, do

15 maja bowiem jest termin płatności.

Co do wysokości wymiarów tegorocznych to zaznaczyć należy, że najprawdopodobniej wbrew oczekiwaniom zrujnowanych płatników nie można mówić o ogólnym ich obniżeniu. Władze skarbowe, jako jedyną koncesję na rzecz znieszonych płatników uważają, iż wysokość wymiarów ustalana będzie indywidualnie, w żadnym jednak wypadku nie można ustalać niższych wymiarów jako zasady.

Firma „Kahan i Szpigel” ugięła się pod ciężarem kryzysu

Jak już wczoraj „Głos Poranny” doniósł wpłynęło do sądu podanie o odroczenie wypłat firmy „Kahan i Szpigel, spadkobiercy” — hurtowa i detaliczna sprzedaż wyrobów wełnianych w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 80.

Wszystkie dotychczasowe kryzysy lat ubiegłych przetrwała firma dzięki nieskazitelnej opinii właścicieli przedsiębiorstwa, uzasadnionej długoletnią pracą w tej branży. Obecne przesilenie, trwające od dłuższego czasu i spotęgowane w ostatnich miesiącach zupełnym prawie ograniczeniem konsumpcji, na

co w pierwszym rzędzie złożyło się hasło dnia „Zniżka cen”, przyczyniło się do zupełnego unieruchomienia płynnych aktywów, pokrywających w całości zadłużenie firmy, koniecznych jednak do normalnego funkcjonowania przedsiębiorstwa.

Bilans firmy sporządzony na dzień 28 lutego 1931 r. zamknięty jest sumą 578,500 zł., w tem kapitał 150.000 zł.

Plan sanacji przewiduje stopniową realizację towarów, przy równoczesnym energicznym ściąganiu należności firmy u jej dłużników.

Układ wierzycieli firmy „L. Landau i Synowie”

W lutym r. ub. firma „L. Landau i Synowie”, wyrób i sprzedaż towarów manufakturowych w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 21, uzyskała odroczenie wypłat na przeciąg trzech miesięcy.

W ciągu trzechmiesięcznego trwania nadzoru firma nie zdołała poprawić stanu swych interesów do tego stopnia, aby mogła zaspokoić w całości wszystkich wierzycieli, jednakże spłaciła długi na sumę 100.000 zł., przyczem pozostała jeszcze dłużna około 250.000 zł.

Ze względu na powyższe firma wystąpiła do sądu o otwarcie postępowania układowego, proponując równomierne zmniejszenie sumy długu dla wszystkich wierzycieli o 30 proc., rozłożenie spłaty tych długów na trzy raty, płatno pierwsza w wysokości 30 proc. po upływie sześciu miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ, druga rata w wysokości 35 proc., płatna po upływie 9 miesięcy i trzecia w wysokości 35 proc., płatna po upływie 12 miesięcy

Sąd zarządził otwarcie postępowania układowego.

Na zebraniu wierzycieli pełnomocnik szereg wierzycieli zaproponował zmianę warunków układowych w ten sposób, że proponowane przez firmę 70 proc. pierwotnych należności spłacone zostanie w trzech równych ratach: pierwsza w wysokości 20 proc. po upływie 12 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, druga 25 proc. po upływie 18 miesięcy i trzecia 25 proc. po upływie 24 miesięcy od tejże daty. Za układem powyższym głosowała większość wierzycieli, wobec czego układ ten został zawarty.

Firma wierzycielka „Allgemeine Wollhandel A. G. Wien” oponowała przeciwko propozycjom układowym, zastrzegając, iż złoży w tym przedmiocie uzasadniony sprzeciw na piśmie, sprzeciwu jednak nie złożyła, wobec czego sąd na ostatnim swem posiedzeniu układ ten zatwierdził.

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda pieniężna
GOTÓWKA
Dolary 8,91,75

CZEKI

Gdańsk 173,30
Londyn 43,35 i pół
Nowy Jork — czek 8,917
Nowy Jork — kabel 8,926
Paryż 34,95 i pół
Praga 26,43 i pół
Sztokholm 239,05
Szwajcaria 171,82
Wiedeń 125,41
Włochy 46,76
Berlin 212,14

AKCJE

Polski 136.— 135.—
Węgiel 31.—
Pocisk 2,25
Sole potasowe 90.—
Modrzejów 8.—
Starachowice 12.— 12,25

PAPIERY PASTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

5 proc. konwersyjna 48,50
6 proc. dolarowa 73,75
7:50
7 proc. stabilizacyjna 89.—
8 proc. BGK. 94.—
8 proc. obl. Banku Komunalnego 84,75
4 i pół proc. ziemskie 52,75 53.—
8 proc. Warszawy 72,75
75,25
8 proc. Częstochowy 63,50
8 proc. Kalisza 63.—
8 proc. Lublina 63,55 63,75
8 proc. Łodzi 69.—
10 proc. Siedlec 75.—

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawelna amerykańska, zamknięcie:

Marzec 6.05 kwiecień 6.08 maj 6.11 czerwiec 6.16 lipiec 6.21 sierpień 6.25 wrzesień 6.28 październik 6.32 listopad 6.35 grudzień 6.39 styczeń 6.42 luty 6.46 loco 6.18.

ALEKSANDRJA

Bawelna egipska, zamknięcie:
Sakellariadis: marzec 18.41 maj 19.02 lipiec 19.39 listopad 20.20 styczeń 20.48.
Ashmouni: kwiecień 13.12 czerwiec 13.30 sierpień 13.45 październik 13.77.

Bolszewicy nie chcą manufaktury!

Pertraktacje o wymianę futer za towary włókiennicze utknęły na martwym punkcie

W swoim czasie donieśliśmy o projektowanej wymianie manufaktury łódzkiej na futra sowieckie w związku z olbrzymią transakcją, zawartą przez koncern włókienniczy Ejtingonów z londyńskim przedstawicielstwem handlowym Z.S.S.R.

Jak się obecnie dowiadujemy pertraktacje w sprawie tej transakcji zamiennej na manufakturę łódzką natrafiły ostatnio na trudności, gdyż bolszewicy odrzucają propozycje zamiany, ponieważ wysuwają oni projekt sprzedaży futer tylko za gotówkę.

Projektują oni zakupienie w Polsce maszyn i wytworów,

związanych z ciężkim przemysłem, a niezbędnych dla realizacji planu płatyletki.

Bolszewicy wobec silnej rozbudowy własnego przemysłu włókienniczego i możliwości produkowania towarów wysokogatunkowych eksportują swoją własną manufakturę na rynki Dalekiego Wschodu, w pierwszym rzędzie do Mandżurji i do Persji.

Transakcja z koncernem włókienniczym Ejtingonów ma być realizowana w ten sposób, że co rok dostarczane będą futra do Ameryki na sumę 10 milionów dolarów przez okres 5 lat

Wyroki sądu najwyższego nie są przestrzegane przez urzędy skarbowe

Przed kilku dniami podaliśmy wyrok najwyższego trybunału administracyjnego, według którego zaliczka nie jest żadną zaległością podatkową. Wyrok ten, posiadający olbrzymie znaczenie dla ogółu płatników nie jest stosowany przez władze skarbowe w Łodzi. Poszczególne urzędy egzekwują należności wbrew wyrokowi najwyższego trybunału administracyjnego, to też sprawą tą winien się zainteresować p. prezes Kuchar ski i p. naczelnik Sidorski.

Nadmienić też należy, iż zaległości podatkowe ściągane są w sposób bardzo radykalny,

gdyż sekwestраторzy zgłaszają się do płatników o zapłacenie podatków z przed kilku lat, które, jak się później okazuje, dawno już zostały w terminie uiszczono.

Nie wiemy, czy władze podatkowe liczą na to, iż płatnicy nie przechowują kwitów, czy też powtórna likwidacja tych podatków spowodowana jest niewłaściwościami w prowadzeniu ksiąg wpływów w poszczególnych urzędach. W żadnym bądź jednak razie przejawu tego nie można zanotować na dobro administracji skarbowej.

Wypowiedzenie umowy zbiorowej zależne od konjunktury rynkowej

W związku z wiadomościami o wypowiedzeniu umowy zbiorowej w wielkim przemyśle włókienniczym, dowiadujemy się, iż związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim do tej chwili w sprawie tej żadnej absolutnie decyzji nie powziął. Nie przesądza to jednak możliwości wypowiedzenia umowy, a to tembardziej, iż, jakkolwiek sytuacja na rynkach gotowych tkanin zarówno bawelnianych, jak i wełnianych ostatnio się poprawiła, to jednak nie w takiej mierze, by można było tutaj mówić o pomyślnem kształ-

towaniu się sytuacji.

Wypowiedzenie umowy z robotnikami uzależnione jest w obecnej chwili wyłącznie od tego, jak ukształtuje się sytuacja w przemyśle wogóle. Należy bowiem liczyć się z tem, iż, o ile sytuacja ogólna nie ulegnie poprawie, to znaczy, w razie zwiększenia się zapotrzebowania, poszczególne firmy będą zmuszone do indywidualnego zamykania fabryk, co znowu wywrzeć może poważny nacisk na Związek przemysłu włókienniczego w kierunku wypowiedzenia umowy zbiorowej.

Francman wykreślony z Ł.T.S.G.

Lewy łącznik a swego czasu prawoskrzydłowy ligowej drużyny ŁTSG. Francman II zarządał od klubu swego zwolnienia. Francman otrzymał jednak wykreślenie. Warto zaznaczyć, że Francman jest wychowankiem ŁTSG. i w klubie tym nauczył się grać w piłkę nożną.

Ostatnie mecze hokejowe

o mistrzostwo Łodzi

W dniu jutrzejszym rozegrane zostaną na tafli lodowej LKS. ostatnie dwa mecze hokejowe o mistrzostwo podokręgu łódzkiego. Odbędą się mianowicie dwa mecze: Union—Kadimah i Union—Tryumf. W wypadkach o ile Union przegra do Triumfu, drugie miejsce w podokręgu łódzkim za LKS. zajęmie istniejąca zaledwie od kilku miesięcy drużyna Triumfu.

Czeska drużyna gier sportowych w Warszawie

W dniu dzisiejszym i w niedzielę bawić będzie w Warszawie na zaproszenie AZS. czeska drużyna gier sportowych Akademja Strakowa. Drużyna ta należy do najsilniejszych w Czechosłowacji. W sobotę czesi grać będą z AZS. w niedzielę z Polonią.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Rojno i gwaro będzie na boiskach i w salach

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się następujące imprezy sportowe:

SOBOTA. Gry sportowe: Sala Siły przy ul. Głównej 17, pierwsze spotkania o mistrzostwo Łodzi w piłkę siatkową.

Ping - Pong: W lokalach łódzkich klubów sportowych dalszy ciąg mistrzostw ping - pongowych.

W kraju: Na sztucznej torze hokejowej w Katowicach dalszy ciąg mistrzostw hokejowych Polski. W Warszawie mecz bokserki Warszawianka — Gwiazda.

NIEDZIELA. Piłka nożna: Boisko WKS — godz. 11: WKS — LKS Ib. Spotkanie towarzyskie. Boisko Geyera — godz. 11: Geyger — Jutrzenka. Boisko LKS — godz. 11: LKS — Hakoah. Boisko Burzy — godz. 11: Bieg — Burza.

Wszystkie spotkania towarzyskie. **Hokej:** Boisko LKS — godz. 9.30: Union — Tryumf, godz. 11: Union — Kadimah. Ostatnie spotkania o mistrzostwo podokręgu łódzkiego.

Gry sportowe: Sala Ośrodka w. f. przy ul. Nowo - Targowej — godz. 11: dalszy ciąg spotkań w siatkówkę o mistrzostwo klasy A.

Boks: Sala K. P. Zjedn. przy ul. Przędzalnianej 68, międzyklubowe zawody bokserkie.

Sala Kruschendera w Pabjanicach — godz. 11: Kruschender — Geyger.

Ping - pong: W ciągu dnia niedzielnego dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo wszystkich klas.

W kraju: W Poznaniu między państwowy mecz bokserki Polska — Węgry.

W Warszawie mecz bokserki Polonja — Makabi, oraz szereg piłkarskich spotkań towarzyskich.

W Krakowie mecz piłkarski AKS — Cracovia.

Na Śląsku dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo ligi śląskiej.

Przeciwno kaperowaniu graczy przez kluby ligowe występuje Śląsk Z.O.P.N.

Wobec ciągłego powtarzania się faktów kaperowania najlepszych graczy śląskich przez kluby ligowe, które w ten sposób zasilają mocno zdarte już swe drużyny, zarząd śląskiego ZOPN. zwrócił się do wszystkich klubów z prośbą o natychmiastowe powiadomienie o tem związku na piśmie, który przedsięwzięcie niezwłocznie w tym kierunku odpowiednie kroki zapobiegawcze.

Mowa tu m. in. o graczach AKS. Kłól. Huta Niechciolet, który skaperowany został przez Po-

Kadimah—Geyer 10:0

W meczu ping - pongowym drużyna żeńskich Kadimah pokonała Geyera w stosunku 10:0. Drużyna Kadimah wykazuje coraz lepszą formę i w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo zajmie napewno jedno z pierwszych miejsc.

goń (Lwów). Uchwalono zwrócić się do zarządu AKS. o wyjaśnienie, czy to polega na prawdzie i o ile to miało miejsce, pod jakimi warunkami nastąpiło wykreślenie, wzgl. zwolnienie gracza.

Spodziewać się należy, iż energiczne wystąpienie śląskich władz piłkarskich przłoży wreszcie kres temu werbunkowi, a jeśliby i kluby śląskie zechciały zająć odpowiednie stanowisko, zapewne nie jeden „amator” drużyny ligowej zostałby demaskowany.

Polska-Węgry

Zestawienie par na niedzielny mecz bokserki

Jutrzejszy mecz bokserki Polska — Węgry, który rozegrany zostanie w Poznaniu będzie niewątpliwie jednym z największych wydarzeń bokserkich w Polsce.

Węgry znajdują się obecnie w doskonałej formie o czem świadczy fakt, że niedawno pokonali oni reprezentację Moraw w stosunku 15:1.

Zestawienie par na jutrzejsze

spotkanie przedstawia się następująco: w. musza: Eros (W.) — Wolniakowski, w. kogonia: Enekes — Fortlański, w. piorkowa: Szabo — Rudzki, w. lekka: Fogas — Seweryniak, w. półśrednia: Zsida — Arski, w. średnia: Szigetti — Majchrzycki, w. półciężka: Keri — Wystrach, w. ciężka: Korosi — Wocka.

Turniej szachowy o mistrzostwo Łodzi

W nadchodzącą niedzielę, d. 8 marca r. b., rozpocznie się w łódzkim towarzystwie zwolenników gry szachowej turniej szachowy o mistrzostwo m. Łodzi.

Rozgrywki odbywać się będą w niedziele i czwartki każdego tygodnia, we wtorki zaś dokończenie partji nierozegranych.

W turnieju tym wezmą udział najlepsi szachiści m. Łodzi, a mianowicie: mistrz klasy

międzynarodowej T. Regedziński, I. Appel, A. Frydman, S. Rozenbaum, S. Szefer, M. Hirszbajn, inż. Krakowski, Szpiro Landau i Michalec.

Ponieważ szachy stoja w Łodzi na wysokim poziomie, o czem zresztą chlubnie świadczą sukcesy łódzkich szachistów na międzynarodowej arenie, turniej wymieniony niewątpliwie zainteresuje wszystkie miejscowe koła szachowe

Dziś odbędzie się

Purymowy Bal Akademicki

urządzony staraniem Związku Akademików Sjonistów w Łodzi w połączonych salach W. I. Z. O. przy ul. Sienkiewicza 26.

Początek o g. 10 w. Wejście wyłącznie za zaproszeniami

Ogłoszenie.

Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy Władysław Zylbersztajn w Łodzi, ul. 6-go Sierpnia Nr. 2 na zasadzie art. 50 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 23.XII. 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3 z 1928) podaje do wiadomości, że termin Ogólnego Zgromadzenia Wierzycieli firmy Władysław Zylbersztajn wyznaczony został na dzień 17 marca 1931 r. o godz. 11-tej rano, pokój 15 Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego.

W Ogólnem Zgromadzeniu mają prawo wziąć udział wszyscy wierzyciele wpisani na listę przez Nadzór Sądowy. Porządkiem obrad Ogólnego Zgromadzenia będą następujące sprawy: 1) Sprawozdanie Nadzoru z czynności. 2) Odczytanie propozycji układowych i dyskusji. 3) Głosowanie nad propozycjami układowymi. Wierzyciele, którzyby nie mogli przybyć na Ogólne Zgromadzenie mogą na zasadzie art. 52 i 54 powołanego Rozp. złożyć swoje głosy na piśmie. Podpis wierzyciela winien być poświadczony urzędowo. Stosownie do art. 52 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej, z dnia 23.XII. 1927 r. wierzyciele, którzy zgłoszą swe głosy na piśmie, uważani będą za obecnych.

Sędzia Komisarz
Inż. Oskar Gross
Łódź,

Narutowicza Nr. 107

Łódź, dn. 6 marca 1931 r.

Zatwierdzona przez Władze Państwowe

SZKOŁA KOSMETYCZNA

dająca prawo otwierania gabinetu kosmetycznego
A. RYDEL Cegielniana 19, tel. 169-92
Zapisy przyjmuje się codziennie od 10—8. 42-2

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
D-r. MARJI LEWINSONOWEJ 9366
Cegielniana 8, front i p., telefon 143-63.

Ku uwadze Pań!

Niniejszym mam zaszczyt podać do wiadomości Sz. Pań, iż otworzyłam **SALON MÓD** przy Piotrkowskiej 61 ul. tel. 106-47

na parterze który zaopatrzyłam w bogaty wybór najnowszych kreacji paryskich. Solidne wykonanie i ceny nader umiarkowane są moją dewizą.

Polecam zatem Sz. Paniom odwiedzenie mego salonu i zaszczytowanie mnie swymi cennymi zleceniami Z poważaniem

HELENA GLASSÓWNA

b. długoletnia st. panna Salonu Mód p. Róży Syrkisowej.

432-3

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuje 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—3 pp. leczenie chorób wenerycznych i skórnych **PORADA 3 ZŁ.**

ZOSTAŁA OTWARTA

LECZNICA CHOROBOCZU

ze stałymi łożkami i **D-rą Donchina**

ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72. 9546

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących. Godz. przyjeść od 9—1 i od 4—7 1/2

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich Cynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele światła, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen szczepienia, analizy (mocz, krew, płwocin, wydzielina itd.) Operacje, opatrunki. Leczenie żyła ków zastrzykami.

Wisły na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

Doktor

KLINGER

Specjalista chorób wenerycznych i włosów.

Andrzeja 2, od 9—11 i 5—8

telef. 132-28.

W niedz. i święta od 10—12 i od 1—2 po poł. w lecznicy

Piotrkowska 62

Dr. med. Nunberg

CHIRURG

przeniósł się do Łodzi.

Ordynuje od 4—6 po poł.

Piotrkowska 86, tel. 138-27

Poza godzinami przyjęć tel. 211-89

Do akt. Nr. 2575-30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 marca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 41 odbędzie się

przebież z przetargu publicznego ruchomości, należącej do

Karola Szejnerba i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 560.—

Łódź, 25.2.31 r. Komornik J. Rzymowski

Do akt. Nr. 63/31.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 13 marca 1931 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piłsudskiego 45 odbędzie się

przebież z przetargu publicznego ruchomości, należącej do

Abrama Leibinsona i składających się z samochodu ciężarowego marki Chevrolet

oszacowanego na sumę Zł. 1000.—

Łódź, 4.3.1931 r. Komornik S. Górski

Doktor

WOŁKOWYSKI

przeprowadził się na ul. Cegielniana 36 tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

LECZENIE ŚWIATŁEM, DJATERMIA (lampa kwarcowa)

Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od 8—2 i od 6—9. w niedziele i święta od 6—1. Dla pań od 6 do 7 po poł. oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

N. ROZEN

STOMATOLOG

choroby szerek, dziąseł, podniebienia, języka i t. d. Regulacja zębów.

Roentgenodjagnostyka. Andrzej 7. Tel. 216-5.7 Godz. przyj. od 3—7.

Dr. med.

SILBERSTROM

ZIELONA 11

Tel. 113-42

Choroby skórne, weneryczne i moczopiętwe

Leczenie Lampą Kwarcową. Przyjmuje od 4 do 8 p. p. Penie od 4—5. Niedziela od 9—9 Dla niezamożnych ceny łaznie.

ODCISKI

NEWA BEZ BOLI I BEZPOWROTNE

ZŁANIE OD KŁAT

KŁAWIOL

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
D-RO KOWALSKI
WARSZAWA

Dr. med.
Sadokierski
Stomatolog-chirurg
choroby zębów, szczęk, dziąsła, podniebienia, języka i t. d.
regulacja zębów
Rentgen elektroterapia
Ordynuje 3-7 7627
PIOTRKOWKA 164 Tel. 114-20

KLINIKA
Położniczo-chirurgiczna
„SANATO”
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
OPIEKA LEKARSKA
nad matką i dzieckiem.
CENY PORODU
na II-jej klasie wraz z zabiegami
200 zł.
Oddział chirurgiczny
D-RA MED. M. KANTORA
godz. przyjęć 1-2 p. p.
Oddział oczny
D-RA MED. J. KRAUSZA
godz. przyjęć 11-12.



Na dogodnych warunkach!
WIELKI WYBÓR
Wózków dzieciennych
Łóżek metalowych
Materaców sprężynowych „PATENT”
Wyżymaczek amerykańskich
Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE** „DOBROPOL”
ŁÓDŹ, Piotrkowska 73
w podwórzu TEL. 153-61.

Do akt. Nr. 171-172/31 r.
Ogłoszenie
Komornik Sądu Powiatowego w Brzezinach, Wacław Koszelik, zamieszkały w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 marca 1931 r. od godz. 10 rano w Przanowicach gm. Gałkówek odbędzie się sprzedaż z przetargu nieruchomości, należących do Adolfa Kiśnienia i składających się z inwentarszywego oszacowanego na zł. 550
Brzeziny, 3. 3. 31.
Komornik W. Koszelik.

Do akt. Nr. 1009 | 30
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Adam Łagodziński am. w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 marca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 56 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir. „A. Wajzman” i składających się z 3 sztuk towaru damskiego oszacowanych na sumę zł. 660.—
Łódź, d. 28.2.31.
Komornik: A. Łagodziński

Do akt. Nr. 424-31
Ogłoszenie
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Adam Łagodziński zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego 55 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cywiln. ogłasza, że w dniu 20 marca 1931 r. od godz. 10-iej rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 78 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Wolfa Grasgrina i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 450.—
Łódź, 28.2.31 r.
Komornik A. Łagodziński



D 8 8 CYL.
D 6 6 CYL.
14 CV. 6 CYL.

BEZPIECZEŃSTWO
KOMFORT, WYGODNE STEROWANIE
SZYBKOŚĆ
ELEGANCJA

DELAGE
140 CHAMPS-ÉLYSÉES

ZASTĘPSTWO NA WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE
Bracia Poznańscy Inżynierowie
Sp. z O. O.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 144, TEL. 157-44.

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

Pomoc i skutek bez operacji!

RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka, spowodować może powikłania kiszek i śmierć.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najstarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, lechn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.



Świadectwa pochwalne wystawił Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

Skład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa.
Łódź, ul. WOLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne. Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi.

PODZIĘKOWANIE.

W Panu Specjaliście Dyrektorowi J. RAPAPORTOWI dziękuję serdecznie za wyratowanie mojego dziecka z ciężkiego kalectwa niedowładu (paraliżu) nóg z powodu skrzywienia kręgosłupa i bolącego ropnego garbu przez założenie specjalnego leczniczego gorsetu ortopedycznego wedle Jego metody. Dziecko nasze cierpiało ogromnie z powodu noszenia skamieniałych opatrunków gipsowych, sporządzanych po szpitalach — Dziecko nasze jest obecnie zdrowe i chodzi prosto!!!

SZKLAROWIE.

Do akt. Nr. 1270/1930 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Powiatowego w Brzezinach Wacław Koszelik zamieszkały w Brzezinach na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że 12 marca 1931 r. o godz. 10 rano w Poliku gm. Lipiny odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Józefa Pijanawskiego i składających się z mebli i inwentarza żywego oszacowanych na sumę zł. 1215.—
Brzeziny, 3.3.31
Komornik W. Koszelik

2 ŁADNE POKOJE
z używalnością kąpielowego przy ul. Piotrkowskiej między Główną a Pustą do oddania. Wiadomość w administracji. 435-2

POSZUKIWANE
dwa pokoje słoneczne, kuchnia, wygody, I piętro, lub wysoki parter od gospodarza, dom stary, centrum. Zgłoszenia: Administracji „A. J.” 2040-2

ZAGINĘŁA
legitymacja K. E. Ł. Bronisława Kakietek. 442-1

MACA MASZYNOWA codziennie świeża
Maka macowa. Zacierki jajeczne.
SUCHARKI na wzór KARLSBADSKICH
oraz wszelkie wyroby cukiernicze poleca znana
CUKIERNIA N. WEINBERGA
PIOTRKOWSKA 38, tel. 143-82.

Maca święteczna
do nabycia od dnia 15 b. m.

WAŻNE DLA WSZYSTKICH
Nie sprzedajcie swych mebli, dywanów, futer, garderoby, maszyn do pisania i różnych sprzętów domowych, zanim się nie przekonacie u mnie, gdyż płacę najwyższe ceny.
A. WAJCMAN, SIENKIEWICZA 23, TELEFON 191-00 (przy sklepie mieszkanię prywatne).
UWAGA: U mnie są do nabycia różne meble modne i staroświeckie po cenach konkurencyjnych. 215-3

MEBLE
Krzesła dębowe. komplet 5 krz., i fotel. od 150 zł. stoły owalne, tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów, ceny niskie, warunki dogodne. M. Bimke, Piotrkowska 24. (Wschodnia 47) w podwórzu, tel. 136-75. 441-3

LECZNICA „UNITAS”
PUSTA 19. TEL. 111-78.
ZAKŁAD POŁOŻNICZY
pod kier. D-ra med. **H. BERGSONA**
przyjmuje na porody:
klasa I cena zł. 300
klasa II „ „ 175) z zabie-
klasa III „ „ 100) gami.

ANGIELSKIEGO
konwersacji i literatury udziela ra tynowany nauczyciel ul. Cegielniana Nr. 17 m. 1, parter, front od godz. 4-6 popoł.

KURSY
Zawodowe Żeńskie przy Tow. „Praca”, Wólczańska 21 przyjmuje zapisy na nowo utworzony dział **Modniarstwo-Kapelusze**. Sekretariat czynny od godz. 9-1 pp. 423-6

W SPRAWACH
hipotecyjnych, podziału i sprzedaży majątków, urządzenia opieki i t. p. informacji udziela. Południowa 28 m. 15. front. lewe wejście, 3 piętro, 9-10 rano, 4-5 popołud. 426-2

KINO-TEATR SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych!
PIERWSZY RAZ W ŁÓDZI!
NOC WRAZEN
(Buldog Drummond)

Potężny dramat pg. słynnej powieści Sappara p. t.
W rol. głównych dawno niewidziany **RONALD COLMAN** i **JOAN BENNET**.
Wkrótce „Król Królów”

Początek seansów o godz. 4 pp. w soboty, niedzieli i święta o g. 2 pp. — Na I seans ceny wszystkich miejsc po 60 gr. Następny program: „SZAT” w rol. gl. Gina Manes i Lars Hansen

Dźwiękowy Teatr Świetlny „CASINO“

Dziś powtórzenie premiery

największego filmu sezonu,
przewyższającego film
„Parada Miłości“



REŻYSERJI SŁYNNEGO
ERNESTA LUBITSCHA



W roli głównej najcudowniejsze
zjawisko ekranu, przemiła

JEANETTE MAC DONALD

Nadprogram: dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe

Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.15, w soboty i niedz. o 12.
Passe-partouts i bilety wolnego wejścia prócz urzędowych nie-
ważne do odwołania.

**Dla uniknięcia natłoku uprasza się o przybywanie na
wcześniejsze seanse.**

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem komunikuję Sz. Klijehteli, iż mój

SKŁAD NACZYN KUCHENNYCH

mieszczący się przy ul. **Piotrkowskiej 38**
przeniesiony został na ul. **PIOTRKOWSKĄ 29.**

Przy okazji polecam bogato zaopatrzone skład w wszelkiego
rodzaju **sprzęty kuchenne i wyzmaczki amerykańskie**
pierzwszorędnych firm.

Z poważaniem

R. Weinberg, Piotrkowska 29.

2041—2

PRACOWNIA
OKRYC DAMSKICH oraz FUTER
M. Blauszajn
Łódź, Kilińskiego 50
b. pracownik Szlachetusa
w podwórzu, I piętro
przyjmuje wszelkie obstalunki i wy-
konuje podług najnowszych faso-
nów po cenach bardzo przy-
stępnych. 1067—4

Lekarz-Dentysta
R. FABRYKANT
b. asyst. Kl. Uniw. w Poznaniu
Przyjmuje obecnie w Łodzi
od g. 10—1 i od 3—7.
ŻEROMSKIEGO 15
(Al. I-go Maja 22)

Dr. med.
ST. PRAPORT
GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE
i DRÓG MOCZOWYCH
Gdańska 77a, tel. 208-98.
Przyjmuje od 6—8 w. i w lez-
nicy „SANITAS„ Ceglana 29

DR.
St. Bibergal
MONIUSZKI 11
TELEFON 168-22
Choroby skórne i weneryczne,
elektroterapia
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 w.
w niedz. od 10 12.

!!! Piotrkowska 24 !!!
NOWA
Wypożyczalnia Książek
poleca wszystkie ostatnie nowości.
Prenumerata
miesięczna **2 zł.** 1211-8

Dr. med.
H. Różaner
Narutowicza (Dzielnia) 9
tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopłciowych.
Przyjmuje od 8—10 i 5—8.
Elektroterapia
Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Do akt. Nr. 3453/30
Ogłoszenie.
Komornik Sądu
Powiatowego w Ło-
dzi, Stefan Górski
zamiesz. w Łodzi,
przy ul. Sienkiewi-
cza 9, na zasa-
dzie art. 1030 U.
P. C. ogłasza, że
w dn. 19 marca
1931 r. od g. 10 r.
w Łodzi, przy ul.
Południowej 24
odbędzie się sprze-
daż z przetargu
publicznego ru-
chomości, należą-
cych do
Dawida Kona
i składających się
z mebli
oszacowanych na
sumę zł. 410.—
Łódź, d. 4.3.31 r.
Komornik:
Stefan Górski

Do akt.
Nr. 428 | 31
Ogłoszenie.
Komornik
Sądu Powiatowego
w Łodzi, Adam Ła-
godziński, zamie-
szkały w Łodzi,
przy ul. Kilińskie-
go 55, na za-
sadzie art. 1030
U. P. C. ogłasza,
że w dniu
2 kwietnia 1931 r.
od godz. 10 rano
w Łodzi przy ul.
Narutowicza 45
odbędzie się
sprzedaż z prze-
targu publicznego
ruchomości, nale-
żących do
Kazimierza
Bertela
i składających się
z mebli
oszacowanych na
sumę zł. 870.—
Łódź, 2.3.31 r.
Komornik
A. Łagodziński

Skład sukna i kortów

M. i Sz. Rabinzon
Łódź, Piotrkowska 45, I p. front

POLECA W BOGATYM WYBORZE
MATERJAŁY UBRANIOWE:

Bielskie, Leonharda i Tomaszowskie
po cenach najniższych.

NASIONA wszelkie pierwszej ja-
kości, przytem na-
rzedzia i przyrządy
ogrodniczo-pszczelnicze, oraz na-
wozy i preparaty chemiczne dla
celów ogrodniczych polecają:
Składy **L. Jasińskiego**
prowadzone od 1870 r.
w Łodzi, **Andrzeja 10** tel. 168-56
w Łęczycy **Poznańska 30** tel. 125
Cenniki na żądanie bezpłatnie.

Dr. Z. PINCZEWSKA
Położnictwo, Choroby kobiece
przeprowadziła się
Gdańska 57, I piętro
Telefon 108-01
Przyjmuje od 3—5 po poł.

Dr. Sołowiejczyk
Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych
Przyjmuje od 3—6 i od 8—9 w.
w niedziele i święta od 11—2 pp.
Piotrkowska 99 telef. 144-92.

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI
LECZNICZEJ I TOALETOWEJ

Z. SZWALBE

Abs. lek. wydz. Odes. uniw.

Łódź, Zielona Nr. 17, telefon 127-99
przyjmuje od 10—2 i od 4—8 wiecz.

Usuwanie wszelkich defektów cery i szpecących
włosów, wypróbowana, najdoskonalszą metodą.

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1, TEL. 138-72 i 209-87

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł.,
w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr.
za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obli-
sane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%